

Czuje się oszukana

Sporem pomiędzy wdową a firmą pogrzebową zajmie się teraz policja.

STR. 5



Panorama Oleśnicka



Nr 30 (1762) Rok XXIX | 24-30 lipca 2018 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

Kto dewastuje groby?!



Po raz kolejny doszło do zbezczeszczenia świeżych grobów.

STR. 4



NOWA PRZYCHODNIA? NOWA SZKOŁA?

Sprawdziliśmy, gdzie może powstać nowy ośrodek zdrowia. I gdzie można wybudować nową SP 7.

STR. 3

Kiedy prawoskręt, sięgacz i nowe chodniki? str. 4

Dlaczego wiadukt wciąż nie jest gotowy? str. 2

Przykre niespodzianki - jak zwykle brakuje pieniędzy... str. 13



0% PROWIZA
Świerzna
Sprzedamy 4 zadrzewione działki budowlane o powierzchniach ok. 10 arów! - **54 600 zł**



0% PROWIZA
Oleśnica, blisko centrum
Duże, słoneczne, 3-pokojowe mieszkanie o pow. 87,3 m², 1 p., w okolicach podzamcza! - **269 000 zł**



0% PROWIZA
Oleśnica, osiedle domów
Mieszkanie 110m², wysoki standard! Gotowe do wprowadzenia! Ogródek! Gmina Oleśnica! - **484 000 zł**



0% PROWIZA
Gmina Oleśnica
Nowoczesne mieszkanie w stanie deweloperskim 75 m², miejsce parkingowe, ogródek! - **292 500 zł**

Kosikowski Nieruchomości, Oleśnica, ul. 3 Maja 4. Tel. 71 397 08 27.
www.kosikowski.com.pl

Oleśnica znów nie zawiodła!



strona 5

Salik, znaczy ekspert

Kto mistrzem? Francja. Kto czarnym koniem? Chorwacja. A kto tak typował?

strona 6

Plac ruszy?

Wszystko wskazuje na to, że niedługo rozpocznie się kompleksowa przebudowa placu Zwycięstwa.

strona 2

Tata zrobił pejcz i razem z mamą bili nim swoje dzieci... | strona 6



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Oleśnicy zaprasza kandydatów, którzy chcą podjąć pracę na stanowisku kucharza oraz inspektora ds. BHP i p. poz. do składania dokumentów aplikacyjnych. Szczegóły w MOPS oraz na stronie www.olesnica.pl.

ZOS w Oleśnicy przypomina, iż w dniu 16 sierpnia 2018 r. w systemie rekrutacyjnych zostanie udostępniony wykaz wolnych miejsc w przedszkolach, w oddziałach przedszkolnych oraz w klasach pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasto Oleśnica oraz rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca. Jednocześnie ZOS informuje, że 25 lipca 2018 r. rusza rekrutacja do nowego publicznego przedszkola „Zielone Ogrody” przy ul. Armii Krajowej 2. Szczegóły: www.olesnica.pl

1 lipca 2018 roku na obszarze województwa dolnośląskiego weszły w życie przepisy uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 8 grudnia 2017 r. potocznie zwanej „uchwałą antysmogową”. W efekcie wszedł w życie zakaz stosowania najgorszych jakościowo paliw stałych: węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla, mułów węglowych i odpadów węglowych, miału oraz wilgotnego drewna. Za nieprzestrzeganie uchwały Sejmiku grozi grzywna do 5 tys. zł. Warto też pamiętać, że utrudnianie kontroli przestrzegania zapisów uchwały antysmogowej przez uprawnione podmioty podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Szczegóły: www.olesnica.pl.

Przypominamy, że do końca sierpnia 2018 r. przyjmowane są propozycje zadań do realizacji w ramach Oleśnickiego Budżetu Obywatelskiego 2019. Propozycje składa się na formularzach, które można otrzymać w Urzędzie Miasta Oleśnicy bądź pobrać ze strony www.olesnica.pl, zakładka „Oleśnicki Budżet Obywatelski”.

Zapraszamy na ostatni koncert w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej. W niedzielę 29 lipca o godzinie 19.00 w bazylice wystąpi Krzysztof Urbaniak. Wstęp wolny.

Muzyka nad Stawami! W niedzielę 29 lipca o godzinie 16 w amfiteatrze wystąpi zespół wokalny MOPS „Oleśniczanie Młodzi Duchem”. Zapraszamy!

Zapraszamy na koncert Reya Wilsona – Genesis Classic, który odbędzie się w podczas tegorocznych Dni Europy 15.09.2018 o godz. 18:00 w sali widowiskowej BiFK. Były wokalista GENESIS podczas koncertu zaprezentuje zarówno największe przeboje tej legendarnej grupy, jak i autorski materiał. Bilety w cenie 100 zł są dostępne w kasie BiFK.

Serwis redagują służby miejskie

Co z tym wiaduktem?

Miał być gotowy 15 lipca. Nie jest. Dlaczego?

Latem 2016 roku wprowadzono na wiadukcie ruch pojazdów samochodowych o ograniczonym tonażu w jedną stronę (od strony ulicy Moniuszki). Całkowite zamknięcie stuletniego wiaduktu nastąpiło 11 sierpnia ubiegłego roku. „Niezależnie od tego, czy prace są prowadzone - wiadukt i tak byłby zamknięty ze względów bezpieczeństwa i wyłączony z użytkowania w 2017 roku. Takie było zalecenie z najnowszej ekspertyzy technicznej” - informował wówczas Zarząd Dróg Powiatowych.

Wykonawcą jest Azi-Bud Sp. z o.o. z Będzina. Teren budowy przekazano jej w maju tego roku. Koszty inwestycji wraz ze wszystkimi wymaganymi nadzorami to 5.270.561 zł.

Termin oddania wiaduktu po kompleksowym remoncie do użytku upłynął 15 lipca. Dlaczego go nie dotrzymano?

- Większość robót została zrealizowana - wykonano komplet podpór i wyremontowano przyczółki. Pozostało zamontowanie ustroju nośnego, którego elementy aktualnie są na ukończeniu w wytwórni, poza budową, i oczekują na możliwość przewiezienia i montaż na miejscu. Do czasu usunięcia powstałych aktualnie przeszkód formalnych nie ma sensu przywozić ich na budowę. Następnie zostaną wykonane prace związane z ułożeniem nawierzchni drogowej i roboty wykończeniowe - tak o obecnym stanie realizacji prac na wiadukcie mówi **Marzena Graczyk**, dyrektorka Zarządu Dróg Powiatowych.



Nowe filary już są

Co to za przeszkody formalne? Do wiaduktu z obu stron prowadzi droga powiatowa. Ale sam wiadukt jest położony na terenie należącym do PKP. Kolej udzieliła zgody na harmonogram prac, ale mimo to za każdym razem, kiedy wykonawca chciał skorzystać z możliwości zajęcia torów, biegnących pod wiaduktem, musiał prosić PKP o zgodę. Kolej prowadzi obecnie remont łącznicy nr 766 Łukanów - Dąbrowa Oleśnicka. To jest dla niej inwestycja priorytetowa, która powoduje, że są objazdy i mocniejsza eksploatacja innych odcinków. I dlatego na razie nie ma zgody PKP, aby wejście na tory było możliwe, co umożliwi zamontowanie konstrukcji nośnej.

Kiedy więc pojedziemy nowym wiaduktem?

- Zakończenie budowy wiaduktu przesunie się w czasie, z przyczyn niezależnych ani od wykonawcy, ani od inwestora. Powiat podejmuje starania, aby jak najszybciej przy-

wrócić możliwość realizowania na wiadukcie pełnego zakresu prac i ukończyć inwestycję możliwie jak najszybciej. Do czasu zakończenia negocjacji z podmiotem zewnętrznym - określenie realnego terminu końcowego nie jest możliwe - wyjaśnia szefowa powiatowego drogownictwa.

W czwartek na posiedzeniu Zarządu Powiatu władze rozmawiały o tym problemie z dyrektorem Graczykiem i przedstawicielem wykonawcy. Trwają intensywne negocjacje z PKP, aby udzieliły one jak najszybciej zgody na montaż konstrukcji.

- Pamiętajmy, że budowa jest trudnym zadaniem o dużym zakresie prac, skomplikowanych pod względem technicznym, a ponadto przebiega na terenie kolejowym, na którym inwestor i wykonawca muszą ściśle podporządkować się warunkom określonym przez właściciela, czyli PKP - podkreśla raz jeszcze Marzena Graczyk.

(ror)

Plac jednak ruszy?

Wiele wskazuje na to, że tym razem przetarg zostanie pozytywnie rozstrzygnięty.

Miasto po raz kolejny ogłosiło przetarg na przebudowę placu Zwycięstwa w systemie projektuj i wybuduj. Poprzednie unieważniono, bo kwota jedynego oferenta mocno przewyższała zakładaną w budżecie na tę inwestycję.

Tym razem oferty złożyli: Tom Trans Oleśnica - 5,89 mln, FTS Grzyb Artur Oleśnica - 7,39 mln, La Strada Sanok - 7,378 mln. Miasto założyło wydatek w wysokości 5 mln zł.

Jeśli najtańsza oferta - Tomasz Walczak dał ponadto na wykonawstwo aż 60 miesięcy gwarancji, pozostali po 36 - będzie spełniała wymogi formalne, najprawdopodobniej zostanie przyjęta.



Jest szansa, że inwestycja się rozpocznie

- Rozważamy możliwość dołożenia środków do tej inwestycji. Decyzja zostanie podjęta w najbliższych dniach - powiedział **Jarosław Sadowski**.

Obszar do przebudowy obejmuje powierzchnię ok. 12.810 mkw.

(ror)

„Blondyneczka” i brunetka

Miłośnicy talentu Ewy Farnej i amatorzy disco polo muszą się wybrać na te dożynki...

To będą połączone dwie imprezy - dożynki powiatowe i Dni Dobroszyc. Władze powiatu i gminy zapraszają do Dobroszyc 1 i 2 września. Miejscem imprezy będzie miejscowy stadion.

1 września zagra i zaśpiewa Bayer Full - najstarszy i jeden z najpopularniejszych zespołów nurtu polskiej muzyki tanecznej (disco polo). Liderem i wokalistą zespołu

jest Sławomir Świerzyński. Grupa ma w swoim dorobku siedem płyt sprzedanych w łącznym nakładzie 16 milionów egzemplarzy. Największe hity zespołu to m.in. „Blondyneczka” (1992), „Wakacyjna dziewczyna” (1993), „Wszyscy Polacy” (1995).

2 września na stadionowej scenie pojawi się Ewa Farna, polsko-czeska piosenkarka, autorka tekstów, kompozytorka, prezenterka telewizyjna i osobowość telewizyjna pochodząca z Zaolzia.

(ror)



Ewa Farna



Bayer Full

Co ma minister?

Systematycznie publikujemy najnowsze oświadczenia majątkowe samorządowców. A dzisiaj - oświadczenie minister z Sycowa.

Beata Kempa, była szefowa Kancelarii Premiera, jest obecnie ministrem ds. uchodźców i pomocy humanitarnej.

Z najnowszego oświadczenia majątkowego wynika, że sycowianka jest współwłaścicielką (z mężem) domu o powierzchni 147 mkw. Ma też działkę o powierzchni 0,75 ha i jedną trzecią udziału w nieruchomości o powierzchni 0,84 ha.

Na osobistym koncie bankowym zgromadziła ponad 2,7 tys. zł. W gotówce ma 44,6 tys. zł. Minister ma także indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego Aviva na kwotę 687 zł.

Beata Kempa jest właścicielką trzech samochodów: lancia delta z 2011 roku, citroen C2 z 2003 roku, jeep patriot z 2009 roku.

Sycowianka spłaca kilka kredytów, między innymi hipoteczny w PKO Ostrzeszów, w wysokości 413 tys. zł, gotówkowy z tym samym banku na 52,7 tys. zł.

Minister wykazała ponadto dochód ze sprzedaży samochodu peugeot 207 z 2006 roku - ok. 6 tys. zł.

Ile zarobiła w 2017 roku? Za pracę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - ok. 239 tys. zł. Otrzymywała także dietę parlamentarną - 30 tys. zł.

(ror)

POWIAT W SKRÓCIE

Słaby nabór

Na posiedzeniu Zarządu Powiatu Krzysztof Sycianko (PiS) odniósł się do wyników naboru do szkół powiatowych. Radny wskazał na bardzo niski nabór w ZSP w Międzyborzu - klasa technik żywienia i usług gastronomicznych oraz w ZSP w Bierutowie - klasa technik-informatyk.

Zasiłki dla jedenastu

Zarząd Powiatu jednogłośnie podjął uchwałę i postanowił przyznać jednorazowe zasiłki z przeznaczeniem na pomoc zdrowotną dla 11 nauczycieli szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest powiat oleśnicki.

Ochrona wód dla wędkarzy

W konkursie ofert na ochronę wód i brzegów przed zanieczyszczeniem, zwalczanie kłusownictwa wodnego oraz nielegalnego obrotu rybami na terenie powiatu wpłynęła jedna oferta. Złożył ją Polski Związek Wędkarski Okręgu we Wrocławiu. Została przyjęta. Powiat dofinansuje zadanie kwotą 10.000 zł.

KREDYTY

bankowe
i pozabankowe
chwilówki
oferta wielu firm

tel. 793 688 083
Oleśnica, Kilińskiego 2 (biuro nr 7)

NOWA PRZYCHODNIA? NOWA SZKOŁA?

Dyrektor Stanisław Ptak widzi potrzebę wybudowania w mieście nowego ośrodka zdrowia. A środowisko Siódemki chce nowej szkoły.

Dyrektor Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oleśnicy Stanisław Ptak zasygnalizował władzom samorządowym potrzebę wybudowania nowej przychodni. Ośrodek zdrowia na ulicy Hallera wyczerpał już możliwości lokalowe. Zabytkowy budynek stanowiący jego siedzibę jest stosunkowo nieduży. Nic już się z niego nie wycisnie. Dyrektor zamierzał remontować elewację, co oszacowano na 300.000 zł, ale nie zgłosił się ani jeden wykonawca. Stanisław Ptak komentuje, że remont elewacji w niczym nie poprawi warunków obsługi pacjentów i pracy personelu. Potrzebny jest nowy obiekt - nowoczesny, przeszklony, z 2-3 windami. No i powinien znajdować się w centrum miasta, bo tego oczekują pacjenci.

- Kupić dom handlowy i tam zrobić... Ale zawsze co przerabiane, to przerabiane... - rzucił dyrektor. Chodzi oczywiście o piętrowy budynek handlowy w Rynku. Był moment, że zdesperowany brakiem koncesji na alkohol jego właściciel chciał go sprzedać miastu. Nic z tego nie wyszło...

Lepiej byłoby wybudować obiekt zaprojektowany pod określoną funkcję. Przy ośrodku zdrowia potrzebny jest duży parking. Czy jest w ogóle takie miejsce w centrum Oleśnicy?

Zadzzwonił z tym pytaniem do naczelnika Wydziału Architektury, Budownictwa i Inwestycji Urzędu Miasta. Leszek Goliński był nim zaskoczony. - Czy ktoś się zastanawiał? Chyba nie. Byłoby bardzo trudno taką wielkość znaleźć - powiedział nam. Wskazujemy na rozległy teren pomiędzy ulicą Spacerową i Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych. Czy



Teren po młynie to idealne miejsce na nową Siódemkę

tam by się zmieściła nowa przychodnia? Naczelnik informuje nas, że teren ten szykowany jest do sprzedaży przetargowej na komercyjne wykorzystanie. W planie miejscowym jego przeznaczenie jest określone dość szeroko, co stwarza różne możliwości. Jednak działka miejska w tym miejscu jest nieforemna, w kształcie litery L. Pozostała część należy do powiatu. Dlatego przy planowanej sprzedaży miasto współdziała z powiatem.

Zdaje się więc, że klamka już zapadła. Będzie kolejne centrum handlowe w idealnej dla inwestora lokalizacji, a pieniądze ze sprzedaży zasila budżety Oleśnicy i powiatu oleśnickiego. A kto pomyśli o miejscu dla nowej przychodni?...

Ale to nie jedyny planistyczny problem. Pisaliśmy o tym, że środowisko Szkoły Podstawowej nr 7 zgłasza potrzebę wybudowania dla niego nowej siedziby. Obecnie funkcjonuje w rozkroku - pomiędzy ulicami Chopina i Sienkiewicza. Bez samodzielnej hali sportowej z prawdziwego zdarzenia. Wszystko zabytkowe, nie na obec-

ne potrzeby i oczekiwania rodziców, którzy mogą decydować, którą szkołę wybrać.

I znowu kierujemy nasze kroki do naczelnika Golińskiego. - Czy jest w mieście teren dla nowej Siódemki? - pytamy. - Na pewno nie - pada pierwsza odpowiedź. Naczelnik dodaje, że w planach było miejsce dla szkoły za przychodnią zdrowia na ulicy Ludwikowskiej, poza ogródkami działkowymi, ale informuje, że taka inwestycja nie będzie tu realizowana. - Za daleko - mówi. - Nie ma prac nad tym. Z mojego punktu widzenia koncepcji raczej nie ma - uzupełnia. Czy widzi teren alternatywny? - Nie, raczej nie mamy - odpowiada. - Warunki zabudowy robimy, ale na zabudowę wielorodzinną na Kazimierza Wielkiego. Ale to nie jest za duży teren. To jest centrum, ale za duży teren nie jest. Jeżeli podstawowa szkoła, to by tam raczej trudno zmieścić. Parkingi obawiam się, że nie - mówi naczelnik.

Sprawdziliśmy na miejscu. Obfotografowaliśmy dużą działkę przy Kazimierza Wielkiego. Szkolny budynek może by się



Tu zmieściłaby się nowa przychodnia



Szkoda działki przy Spacerowej na kolejny zagraniczny supermarket

zmieścił, ale gdzie boiska, gdzie hala sportowa... Problematiczne. Ale przychodzi nam do głowy, że przecież jest to świetne miejsce na nową przychodnię zdrowia! W centrum miasta drugiego takiego nie znajdziecie! Apelujemy do decydentów - zastanówcie się, nim sprzedacie ten grunt na kolejną szeregówkę, która może powstać w wielu innych miejscach Oleśnicy. A tu wybudujcie nowy ośrodek zdrowia, jaki sobie wymarzył dyrektor Ptak...

A co z Siódemką? Gdyby tak teren po młynie należał do miasta... Zmieściłaby się tam piękna szkoła z kompleksem boisk i halą sportową. Może udałoby się go odkupić, skoro plany inwestora wybudowania galerii handlowej rozbiły się o brak zgody samorządu. Mielibyśmy i ośrodek zdrowia, i szkołę w super miejscach. Nierealne? Zawsze przecież wszystko zaczyna się od pomysłu!...

Krzysztof Dziedzic
fot. Google Maps

A tu Ujazdowski wciąż w PiS...



Kazimierz Michał Ujazdowski 3 stycznia 2017 roku odszedł z Prawa i Sprawiedliwości. 3 kwietnia tego roku został kandydatem Platformy Obywatelskiej na prezydenta Wrocławia. Ale na tablicy informacyjnej przed biblioteką na Reja wciąż figuruje jako prowadzący biuro poselskie... PiS. W poniedziałek okazało się, że Ujazdowski zostanie przez PO zastąpiony innym, już trzecim z rzędu, kandydatem. Może więc faktycznie nie ma co zmieniać tej tablicy?...

(ror)

Kto dyrektorem za dyrektora?

Irena Lisikiewicz odchodzi na emeryturę. Kto ją zastąpi na fotelu dyrektora Urzędu Pracy?

Do 10 sierpnia można składać dokumenty w konkursie na stanowisko dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Oleśnicy. Będzie ono wolne, bo dotychczasowa szefowa Irena Lisikiewicz odchodzi na emeryturę.

Wymagane od kandydatów będzie wykształcenie wyższe i co najmniej trzyletni staż pracy w publicznych służbach zatrudnienia lub pięcioletni w innych instytucjach rynku pracy, a także minimum sześcioletni staż pracy.

(ror)

Riksza na testach

Zaczął się testowanie modelu rikszy, powstałego w firmie Rowery - RGG Sebastiana Paszkiewicza. Przypomnijmy, że grupa Oleśnica Bajk Stajl, której liderem jest Staszek Król, przygotowała projekt „System rikszy rowerowych”. Otrzymał on grant „Generator Innowacji. Sieci Wspierania”, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. (ror)



POWIAT W SKRÓCIE Droga na dwa lata

Ogłoszono przetarg na przebudowę drogi powiatowej w Ligocie

Polskiej. Prace mają być rozłożone na okres dwóch lat - 2018/2019, z terminem końcowym realizacji robót na koniec czerwca przyszłego roku.

Kto dewastuje groby?!

Już po raz drugi doszło do zbezczeszczenia świeżych grobów.



Ktoś bezczęści groby oleśniczan

- To kolejna dewastacja na cmentarzu przy Wileńskiej. Zgłosiłem ją na policję. Z tego, co wiem, to zarządcy cmentarza założyli kamerę. Do aktów wandalizmu dochodzi na końcu cmentarza, gdzie są świeże groby, od strony ulicy - opowiada nam świadek zdarzenia. - Ten ostatni miał miejsce ze środy na czwartek. Krzyże są powyciągane, rzucone, wbite w grób gdziekolwiek, a jeden krzyż został nadpalony. Znicze pozabierano, gdzie indziej postawiono. Jeden aniołek włożony był do znicza i spalony. Tabliczki błotem zamazane. Typowe zbezczeszczenie - ocenia.



Mówi, że „policja mi kazała pisać podanie do komendanta, to wtedy będzie więcej patroli”. - Ale zgłoszenia nikt nigdzie nie zanotował. Kiedy byłem u zarządcy cmentarza, to pani powiedziała mi, że oni tak samo zgłaszają - dodaje.

Fakt wandalizmu potwierdza MGK.

- Rzeczywiście, już drugi raz zdarzyła się dewastacja nowo powstałych grobów przy Wileńskiej. Podpalenie skrzyni okalającej grób ziemny, osmolenie krzyża, wysmarowanie błotem lub zniszczenie tabliczki - to efekty działania sprawców. Działania są kompletnie



bezmądlne i nie związane z kradzieżą, tylko z chęcią zniszczenia - mówi **Panoramie Sławomir Wers**, dyrektor ds. finansowych.

Dodaje, że dwukrotnie po zgłoszeniu na policję MGK wnosilo o zwiększenie patroli w okolicach cmentarza - bezskutecznie.

- Zamontowaliśmy kamery z funkcją nagrywania przy kaplicy oraz mobilne kamery pułapki w różnych miejscach cmentarza. Nekropolie są zamykane na noc. Mamy nadzieję, że te bezmyślne i złośliwe akty wandalizmu ustaną - słyszymy od przedstawiciela spółki. (ror, hag)

Kiedy prawoskręt i sięgacz?

Zapytaliśmy o terminy kilku inwestycji realizowanych w Oleśnicy przez miasto i powiat.

Zapytanie do burmistrza o terminy rozpoczęcia i finalizacji inwestycji w Oleśnicy, prowadzonych przez powiat, przy wsparciu miasta, złożył radny Wojciech Brym (Forum Rozwoju).

Panorama też zapytała o to, ale w Zarządzie Dróg Powiatowych.

Rozpoczął się już remont chodnika na ulicy Hallera. - Prace trwają, jeżeli opady deszczu nie będą ich utrudniały, to zakończą się do końca lipca - mówi **Panoramie Marzena Graczyk**, dyrektor ZDP.

Długo wyczekiwany remont chodnika ul. Poniatowskiego w

Oleśnicy rozpocznie się w sierpniu. Termin końcowy robót to 30 września.

Sięgacz drogi ulicy Armii Krajowej przy stacji dializ jest z kolei inwestycją Powiatowego Zespołu Szpitali. ZDP pomaga mu merytorycznie przy sporządzaniu dokumentacji projektowej. Obecnie projektant jest na etapie przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. Rozpoczęcie inwestycji jest zaplanowane na październik/listopad.

Jeśli chodzi z kolei o bardzo potrzebny prawoskręt na ulicy Kopernika, to do 31 lipca można składać oferty na jego wykonanie. Realizacja ma potrwać do 30 października. (ror)



Na Hallera prace idą pełną parą

A jednak się zamienili?

To już trzeci wyrok w sprawie kolicji z udziałem policjanta. I „braterskiej pomocy”...

Ta historia zaczęła się w grudniu 2013 - w Cieślach doszło do kolizji trzech aut. Jednym z nich miał kierować (będący po służbie) policjant Michał G. Zdaniem prokuratury wezwał on swojego brata Pawła, aby ten zeznał, że prowadził samochód. Michał G. zgłosił się na policję, ale później - był trzeźwy. Spra-

wę zamiany brata na brata miał zatuszować Tomasz P., policjant oskarżony w sprawie wymuszania na komendzie zeznań.

Jak już informowaliśmy, w Sądzie Rejonowym w Oleśnicy sędzia Rafał Płazewski uniewinnił oskarżonych. Prokuratora Rejonowa dla Wrocławia Krzyki-Wschód, która przygotował akt oskarżenia, złożyła apelację. Sąd Okręgowy wyrok I instancji unieważnił i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. (ror)

Tym razem oleśnicki Sąd (sprawę prowadziła sędzia Dobromira Myszakowska) uznał trójkę oskarżonych za winnych zarzucanym im czynów i wymierzył im kary: Tomaszowi P. roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, a braciom G. po 6 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata. Wyrok nie jest prawomocny. A apelacja obrońców oskarżonych wielce prawdopodobna... (ror)

W Polsce jak w niebie?

Malarz z Kolumbii porównał pobyt w Polsce do nieba. Dlaczego?

Prace 16 twórców tworzą II Przegląd Malarstwa Ameryki Południowej, będący kontynuacją projektu z 2006 roku - „Basia Józefowicz i przyjaciele”, realizowanego we współpracy artystów z Polski i Ameryki Południowej. W Galerii BiFK odbył się w piątek wernisaż wystawy.

Mysł przewodnia, towarzysząca wystawie, to możliwość poznania innego, bardziej przyjaznego oblicza Ameryki Południowej, głównie Kolumbii, z której pochodzą artyści, często kojarzonej jako kraj narkotykowych karteli, biedy, przestępczości. Artyści chcą, aby świat mógł poznać, jaka piękna, barwna i kolorowa sztuka jest tam tworzona i jak cudowny to kraj. Ten cel jest bardzo ważny również dla władz, co może potwierdzać fakt, że jedna z prowincji ufundowała wyjazd Ramiro Blanco. Zakupiła też część jego obrazów.

Zaproszeni artyści - Ana Consuelo Suárez Espinosa i wspomniany



Barbara Józefowicz (z prawej) zaprosiła południowoamerykańskich twórców

Ramiro Blanco, dwoje z kilkunastu malarzy, których prace oglądamy w Oleśnicy. - zwiedzili również nasze miasto. Zapytani o to, w czym najbardziej Polska jest podobna do ich rodzinnej Kolumbii - odpowiadali, że przede wszystkim w licznej zieleni znajdującej się również między pięknymi budynkami. Podkreślali, że podziwiają to, iż odbudowaliśmy nasz kraj po II wojnie światowej, czego widać

efekty. A Ramiro porównał nawet pobyt w Polsce do nieba, ponieważ jest to dla niego coś tak pięknego i nowego.

Organizatorzy dziękują wszystkim zaangażowanym w realizację projektu i chcieliby w przyszłości kontynuować współpracę, a także dać możliwość wyjazdu lub wystawiania prac naszych artystów do Kolumbii.

Sara Sobiesińska



Panu
Jackowi Noworyckiemu,
Komendantowi Powiatowemu
Straży Pożarnej w Oleśnicy
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Oleśnicy
wraz z pracownikami Inspekcji Sanitarnej

Zakład Gospodarki Komunalnej spółka z o.o. w Twardogórze,
ul. Wrocławska 15, 56-416 Twardogóra ogłasza nabór na stanowisko:

Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji

Wymagania niezbędne: wykształcenie wyższe techniczne - preferowany kierunek inżynieria środowiska, posiadanie 5 letniego stażu pracy, prawo jazdy kat. B,

Wymagania pożądane: doświadczenie przy budowie lub eksploatacji sieci wodociągowych kanalizacyjnych, znajomość regulacji prawny z zakresu obowiązujących przepisów i procedur w zakresie dostawy wody i odbioru ścieków, znajomość procedur z zakresu udzielania zamówień publicznych, samodzielność i odpowiedzialność, zdolność do obiektywnej i analitycznej oceny sytuacji, komunikatywność, umiejętność podejmowania decyzji, umiejętność delegowania zadań i odpowiedzialności za podwładnych, umiejętność zarządzania

Wymagane dokumenty: życiorys (CV), list motywacyjny, kserokopia dokumentów potwierdzających wykształcenie i dodatkowe kwalifikacje, kserokopia świadectw pracy

Oferty można zgłaszać do 31.08.2018 r.

Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerem telefonu 71 315 80 60 lub email: sekretariat@zgk.twardogora.pl



DOM POGRZEBOWY

"CHABER"

Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

**CAŁODOBOWY
PRZEWÓZ ZMARŁYCH**

Kompleksowo, godnie...

Wdowa czuje się oszukana

Sporem pomiędzy żoną zmarłego a firmą pogrzebową zajmie się teraz policja.

Faktura nr 3/06/Z/2018
 Data i miejsce wystawienia: 15.06.2018, Oleśnica
 Data dostawy/wykonania usługi: 15.06.2018
 Forma i termin płatności: zapłacono gotówką, 15.06.2018

Sprzedawca
 Mak-Bet Sp. z o.o.
 Alga Włosia Polskiego 52 paw. 3, 05-800 Pruszków
 NIP: 534-230-15-70 • REGON: 360664215

Nabywca
 G. Teresa
 56-400 Oleśnica

Lp.	Nazwa towaru / usługi	Ilość	Miara	Cena netto	Wartość netto	VAT	Kwota VAT	Wartość brutto
1	Koszty związane z organizacją pogrzebu	1	szt.	250,00	250,00	8%	20,00	270,00
				W tym:	250,00	8%	20,00	270,00
				Razem:	250,00		20,00	270,00

ZAPŁACONA

Do zapłaty: 270,00 zł
 dotyczy: S.P.G. Krzysztof

Słownie: dwieście siedemdziesiąt zł 00/100

Mak-Bet Sp. z o.o.
 ul. Alga Włosia Polskiego 52 paw. 3
 05-800 Pruszków
 NIP: 534-230-15-70 REGON: 360664215
 KRS: 0000382015
 KOD MIASTA: 05-800
 tel. 71 314 44 99, 806 314 389
 Zbiórka pieniędzy i dokumentów

Cena uwzględniona do odliczenia

Za co była ta faktura?

- Krzysztof G., mój mąż, zmarł 14 czerwca. Zgłosiłam się do szpitala, żeby odebrać dokumentację. O godzinie 17 otrzymałam wypis, akt zgonu i dokument, który informuje, że zwłoki są do odebrania w firmie Mak-Bet w ciągu 72 godzin. Tego samego dnia posłam do tej firmy, razem z wieloletnim przyjacielem męża - tak zaczyna się historia, którą opowiedziała nam **Teresa G.** z Oleśnicy.

Firma Mak-Bet jest obecnie dzierżawcą szpitalnego prosektorium. To tu trafiają zwłoki osób, które zmarły w szpitalu.

Było za drogo, poszli do konkurencji

- Na wstępie pani podsunęła nam papier, mówiąc: „Proszę nam tutaj podpisać”. Ja nawet tego nie czytałam, po prostu podpisałam... - kontynuuje swoją opowieść nasza czytelniczka. - Znajomy poprosił, aby przedstawiono nam propozycję wszystkiego, co się mieści w 4 tysiącach zasiłku pogrzebowego.

„Pani została sama” - mówił o mnie - „żyła z jednej emerytury męża, on ciężko chorował przez 8 lat”. Wiadomo, sytuacja materialna była trudna, ale dawaliśmy sobie radę. Pani przedstawiła nam wstępnie, co ile kosztuje. Ja powiedziałam, że będzie kremacja. Usłyszałam, że nie ma żadnej różnicy - trumna czy urna. Wyszło łącznie około 5-6 tysięcy. Obejrzelśmy jeszcze urny - stały takie za 400 złoty, dosłownie puszki konserwowe. A z kolei za 1.200 złotych to był taki chiński wazon do postawienia w domu... Mówimy: „To my się zastanowimy”. I poszliśmy do Chabra...

W konkurencyjnej firmie wylizowano koszty pogrzebu na 3.040 złotych. Potrzebny był jednak akt zgonu.

- Poszliśmy na drugi dzień z powrotem do pierwszej firmy.

Mówię, że pochówek będzie jednak robił Chaber i prosimy o zwrot dokumentów. „W żadnym wypadku. A dlaczego państwo rezygnują?”. Ja mówię: A to już pani nie powinno interesować, po prostu rezygnujemy, bo nam nie odpowiadają państwa koszty. Usłyszałam wtedy: „Dostaniecie dokumenty, ale musicie zapłacić 270 złotych”. Pytam, za co? „Za to, że rozpoczęliśmy procedury pogrzebowe”. W jakim sensie? - dopytywałam. „Przywieźliśmy zwłoki do chłodni” - słyszę. „A zwłoki ze szpitala po jakich chłodniach państwo wozili?” - zapytał nasz przyjaciel. Pani nic nie odpowiedziała. Zadzwoiła do swojego szefa i tamten jej nakazał, aby nie wydawać dokumentów, dopóki nie zapłacimy. Zażądałam faktury - mówi wdowa.

Mak-Bet spółka z o.o. wystawiła jej fakturę VAT, opiewającą na kwotę 270 zł. Jak nazywa się wykonana usługa? „Koszty związane z organizacją pogrzebu”.

Oleśniczanka uważa, że było to wyłudzenie. Najpierw zażądała od właścicieli spółki zwrotu pieniędzy, a kiedy się tego nie doczekała, sprawę zgłosiła na policję. Jest zdania, że została oszukana.

Dyrektor prosi o wyjaśnienie

Na jakich zasadach odbywa się transport zwłok ze szpitala w Oleśnicy do przyszpitalnego prosektorium? Czy firma obsługująca prosektorium może żądać od rodziny zmarłego opłaty za to? Czy może pobierać opłatę od rodziny za przechowywanie zwłok? - takie pytania zadaliśmy dyrekcji Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy.

„Transport zwłok odbywa się na podstawie umowy łączącej szpital i zarządcę prosektorium. Zgodnie z treścią art. 28 ust. 5 Ustawy o dzia-



„Puszka konserwowa” czy „chiński wazon”?

łalności leczniczej dopuszcza się pobieranie opłat za przechowywanie zwłok powyżej pierwszych 72 godzin. Poza tą opłatą zarządca może pobrać opłatę za inne czynności zleczone przez rodzinę zmarłego” - napisał do nas dyrektor **Kamil Dybizbański**.

Dyrektor w formie pisemnej poprosił Mak-Bet o sprawdzenie zasadności wystawiania faktury dla Teresy G.

Za co faktura na 270 złotych?

Co na to firma pogrzebowa?

Na czym polegają usługi, które w wystawianej przez Państwa fakturze, są określane jako „koszty związane z organizacją pogrzebu”? - to nasze pierwsze pytanie, zadane spółce Mak-Bet.

„W momencie wystawiania faktury pani Teresa G. została szczegółowo poinformowana, czego ona dotyczy. Niezrozumiałym jest dla mnie sytuacja, że czytelniczka nie przekazała Państwu tej informacji. Pragnę zaznaczyć, iż nie mamy obowiązku udzielania informacji publicznej na temat wykonanej usługi. Mając jednak na uwadze dobro pani Teresy G. oraz fakt, że bardzo sumiennie wykonujemy powierzoną nam pracę i świadczymy usługi, informuję, iż koszt związany z organizacją pogrzebu dotyczył sporządzenia dokumentacji do wypłaty zasiłku pogrzebowego, umówienie i rezerwacja terminu w Kancelarii Notarialnej celem urzędowego poświadczania podpisu osoby uprawnionej do złożenia wniosku do Wojskowego Biura Emerytalnego celem wypłaty zasiłku pogrzebowego po zmarłym mężu pani Teresy G., który był emerytem wojskowym.

Pragnę również poinformować, iż takie urzędowe potwierdzenie podpisu wnioskodawcy jest

niezbędne do uzyskania zasiłku pogrzebowego. Przepisy obowiązujące w tym zakresie są jednoznaczne i jednakowe dla wszystkich zakładów pogrzebowych w całej Polsce. Zadzwoiliśmy do Wojskowego Biura Emerytalnego we Wrocławiu w celu uzyskania aktualnych informacji (mimo posiadania oficjalnego pisma), co do konieczności potwierdzenia urzędowego podpisu wnioskodawcy. Uzyskaliśmy odpowiedź, że oczywiście aktualnym jest poświadczenie urzędowe podpisu osoby składającej wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego po zmarłym emerycie wojskowym. Ponadto potwierdziliśmy również, iż zmarły mąż pani Teresy G. był emerytem wojskowym” - napisała nam w odpowiedzi **Dorota Mąka**, członek Zarządu.

Czyli - 270 zł kosztowało sporządzenia dokumentacji do wypłaty zasiłku pogrzebowego oraz umówienie i rezerwacja terminu w kancelarii notarialnej.

Czy każdy, kogo zmarła osoba znajduje się w wynajmowanym przez Państwa prosektorium, ponosi taką opłatę? - to nasze drugie pytanie do spółki Mak-Bet.

Tak brzmiała odpowiedź: „Koszt związany z organizacją pogrzebu absolutnie nie dotyczył przechowywania ciała. Jest to absurd”.

Firma podkreśla, że żadna osoba z rodziny osoby zmarłej nie ponosi kosztów przechowywania zwłok do 72 godzin w prosektorium PZSz Oleśnica, którego jest dzierżawcą. I podaje, że dokonała sprawdzenia zasadności wystawienia faktury dla Teresy G., a odpowiedź w formie pisemnej wysłała do dyrektora szpitala.

Wdowa mówi nam, że sprawy nie odpuści i czeka teraz na wynik policyjnego dochodzenia.

Roman Rybak, Grzegorz Huk

MIASTO W SKRÓCIE

Radny rezygnuje

Marcin Karczewicz (Oleśnica Razem), jak oświadczył - „z powodów osobistych” - zrezygnował z członkostwa w Komisji Statutowej Rady Miasta Oleśnicy. Rajca od niedawna dojeżdża do nowej pracy i brak czasu uniemożliwia mu pracę w kolejnej komisji.

Położy nawierzchnię

Dwie oferty złożono w przetargu na wykonanie bezpiecznej nawierzchni na terenie Przedszkola nr 1 przy Kiłińskiego. Wygrała spółka Free Kids z Trzęsowic (gmina Zawonia), która zaproponowała cenę 100.405 zł. Oferta Joko z Olawy była droższa o 20 tysięcy. Prace potrwają do 24 sierpnia.

Wymieni okna

ZPH Anwil Andrzej Wilczyński zaproponował najniższą cenę w zapytaniu ofertowym na wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w lokalach mieszkalnych i użytkowych Zakładu Budynków Komunalnych. To kwota 48.600 zł. Asterm z Brzegu Dolnego wycenił usługę na 48.898 zł, a Punica z Nowej Rudy na 58.860 zł. ZBK liczyło się z wydatkiem rzędu 55 tys. zł.

Sikora do Sejmiku



Zarząd Wojewódzki SLD podjął decyzję o wyznaczeniu Arkadiusza Sikory z Oleśnicy na lidera z Wrocławia do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. „Bardzo dziękuję koleżankom i kolegom z Zarządu za zaufanie i dołożenie wszelkich starań, aby lista SLD Lewica Razem osiągnęła jak najlepszy wynik” - napisał Sikora. (ror)

36 litrów dla Polski

Oleśniczanie znów nie zawiedli i licznie wzięli udział w akcji „Zbieramy krew dla Polski”.

Grupa Muszkieterów, zrzeszająca sieci Intermarké i Bricomarché, wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem już po raz 11. zorganizowały kampanię „Zbieramy krew dla Polski”. W Oleśnicy przez Intermarké stanął mobilny punkt Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Również stacjonarnie rejestrowano krwiodawców i pobierano krew. Głównym organizatorem akcji był Oddział

Rejonowy PCK w Oleśnicy wraz z kierownictwem marketu.

Na uczestników czekało wiele atrakcji. Do akcji włączyli min. się FC Oleśnica Śląsk Wrocław, Bushidan Instytut Sztuk Walki Jerzego Urbana, Służby Ratownicze Oleśnica, salon optyczny Dr. Marchewka, Sanepid, przychodnia EMC i wiele innych. Każdy chętny po oddaniu krwi mógł dostać bilet na mecz Śląsk Wrocław - Lech Poznań. Zorganizowane były pokazy oraz występy. Obejrzelśmy pokaz judo i pierwszej pomocy. Zagrał zespół Trioband. Chętni mogli

Wiecej zdjęć na olesnica24.com



Odzew na apel o pomoc był duży

zbadac wzrok, poziom cukru we krwi, ciśnienie tętnicze oraz otrzymać wiele cennych porad na temat różnych schorzeń, a także zarejestrować się jako potencjalni dawcy szpiku.

Dla dzieci odbył się konkurs plastyczny o tematyce krwiodawstwa - każdy z uczestników otrzymał nagrodę. Najmłodszy miał też do dyspozycji dmuchane zjeżdżalnie i puszczały bańki mydlane. Na krwiodawców czekał poczęstunek i loteria fantowa. W dniu akcji był również zbierane nakrętki dla Michałki. wrzucaj!”

W ramach akcji udało się zebrać 36,450 litrów bezcennego płynu.

Sara Sobiesińska

Czy fundacja to udźwignie? Salik, znaczy ekspert

Jest nowe zadanie dla działającej w powiatowym szpitalu fundacji. Jak dotąd jej dorobek nie jest duży.

W Powiatowym Zespole Szpitali w Oleśnicy działa Fundacja na Rzecz Ochrony i Promocji Zdrowia w Powiecie Oleśnickim. Jej Zarząd tworzą: Edyta Nowacka, Magdalen Badian i Tomasz Przybylski.

Jak się dowiedzieliśmy, w ubiegłym roku Fundacja pozyskała środki z darowizny 1% od podatników składających PIT za rok 2016 - 5.086 zł, a także z wypożyczalni drobnego sprzętu ortopedycznego, którą prowadzi - 3.730 zł.

Ile będzie wpływów z 1 procenta za rok 2017, tego jeszcze nie wiadomo, bo Urząd Skarbowy nie przelał pieniędzy. Z wypożyczalni sprzętu za I półrocze wpłynęło 1.320 zł.

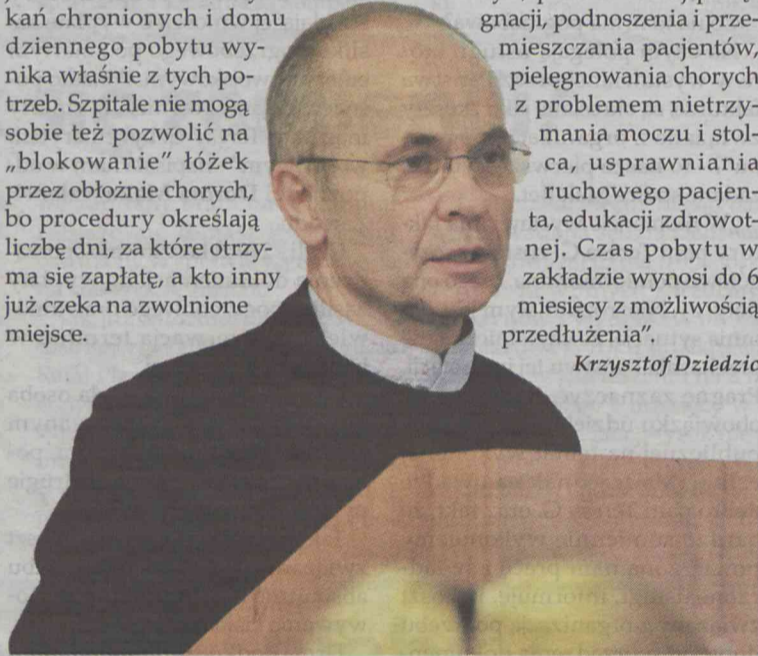
Jak widać, dotychczasowe efekty działania Fundacji są dość skromne. Można upatrywać różnych przyczyn takiego stanu rzeczy. Z pewnością brakuje promocji akcji na rzecz 1% dla PZSz. Gdyby każdemu pacjentowi wraz z wypisem szpitalnym dać ulotkę z prośbą o taką darowiznę, wpłynęłoby pewnie więcej pieniędzy. Wystarczy ludziom uświadomić, że będą przeznaczone na poprawę warunków leczenia ich samych i ich bliskich. Takiej systematycznej akcji jednak się nie przeprowadza. Nie ma też promocji w mediach, bo nikt jej o wsparcie tego rodzaju działań nie prosi.

Ale ten stan stagnacji może się zmienić, bo **Piotr Rogalski**, zastępca dyrektora ds. medycznych i restrukturyzacji w Powiatowym Zespole Szpitali, ma plan. Powiedział o nim na sesji Rady Powiatu Oleśnickiego. Pan doktor, zarazem prężny manager, widzi potrzebę „zajęcia się fundacją przy szpitalu i uruchomienia jako prężnej organizacji finansowej”. Cel? Sfinansowanie działalności prowadzenia zakładu opiekuńczego. Zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy funkcjonuje już w sycowskim szpitalu, ale jego działalność ogranicza liczba łóżek (37) zakontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nawet gdyby stworzono warunki na przyjęcie dodatkowych osób, to kto za to zapłaci? Na pewno nie NFZ.

Zdaniem Piotra Rogalskiego Fundacja mogłaby powołać komercyjne przedsiębiorstwo opiekuńcze - 25-łóżkowy oddział. To oczywiście będzie kosztować. Koszt utrzymania pacjenta to 2.500 - 2.600 zł miesięcznie. Rocznie potrzeba na prowadzenie takiej komercyjnej placówki 200.000-300.000 zł. Skąd na to wziąć? Z darowizny 1% i od sponsorów. Dyrektor nie mówi, o jakich sponsorów chodzi, ale można się domyślać, że mogłyby nimi być również gminy naszego powiatu, co dałoby całej inicjatywie solidne finansowe podstawy.

Dla Powiatowego Zespołu Szpitali byłaby to działalność pożyteczna, bo uzupełniająca jego ograniczone kontraktem usługi. Pozwoliłaby ona zmniejszyć koszt utrzymania szpitala w Sycowie, bo w części pokrywałaby go opłatami Fundacja. Niebagatelna jest też możliwość stworzenia miejsc dodatkowego zatrudnienia dla szpitalnego personelu.

Z tygodnia na tydzień rośnie zapotrzebowanie na opiekę opiekuńczą - zauważa Piotr Rogalski. To dość powszechny w całej Polsce trend, bo społeczeństwo się starzeje. Powstanie w Oleśnicy mieszkań chronionych i domu dziennego pobytu wynika właśnie z tych potrzeb. Szpitale nie mogą sobie też pozwolić na „blokowanie” łóżek przez obłożnie chorych, bo procedury określają liczbę dni, za które otrzyma się zapłatę, a kto inny już czeka na zwolnione miejsce.



Piotr Rogalski wyznacza kolejne zadanie

A co wchodzi w zakres opieki gwarantowanej przez zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, możemy przeczytać na stronie internetowej PZSz w odniesieniu do placówki w Sycowie. Oto jego wizytówka: „Zakład prowadzi okresową pielęgnację, opiekę lub rehabilitację z uwzględnieniem potrzeb leczniczych, rehabilitacyjnych, socjalnych i psychologicznych. Jego zadaniem jest okresowe objęcie całodobową pielęgnacją i kontynuacją leczenia osób przewlekle chorych oraz osób, które przebyły leczenie szpitalne, mają ukończony proces diagnozowania, leczenia operacyjnego lub intensywnego leczenia zachowawczego, nie wymagają już dalszej hospitalizacji, jednak ze względu na stan zdrowia i stopień niepełnosprawności oraz brak możliwości samodzielnego funkcjonowania w środowisku domowym są niezdolne do samoopieki oraz wymagają kontroli lekarskiej, profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji oraz zapewnienia okresowej intensywnej opieki pielęgnarskiej. W zakładzie pielęgnacyjno - opiekuńczym stosowane są procedury z dobrymi efektami: profilaktyki i leczenia odleżyn, podstawowej pielęgnacji, podnoszenia i przemieszczania pacjentów, pielęgnowania chorych z problemem nietrzymania moczu i stolca, usprawniania ruchowego pacjenta, edukacji zdrowotnej. Czas pobytu w zakładzie wynosi do 6 miesięcy z możliwością przedłużenia”.

Krzysztof Dziedzic



Tadeusz Salik ma nosa do piłki...

Kto wygra? Francja. Kto będzie czarnym koniem? Chorwacja. Kto tak typował?

15 lipca zakończyły się XXI Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Przed ich rozpoczęciem poprosiliśmy 23 osoby - znane w powiecie ze swojej działalności publicznej i z tego, że są piłkarskimi kibicami - o wzięcie udziału w naszej ankiecie.

Zadaliśmy trzy pytania im trzy pytania: Kto zostanie mistrzem świata? Kto będzie „czarnym koniem” Mundialu? Jak spisze się Polska?

Dodatkowo przed meczem Polska - Senegal pytaliśmy o wynik tego meczu. Bezbłędnie wytypował go Eugeniusz Ładzyński, właściciel biura podróży Opal. „Będzie 2:1 dla Senegal” - powiedział. Jako jedyny trafił. Niestety... - Rozmawiałem z sędzią z Bahrajnu... - żartował, kiedy zapytaliśmy go, jak udało mu się odgadnąć końcowy rezultat.

Jeśli chodzi o wyniki naszej ankiety, to w odniesieniu do pytania trzeciego, o to, do jakiej fazy turnieju dojdzie Polska, to w punkt trafili burmistrz Władysław Kobiałka, i Mariusz Karkuła, wieloletni radny, prezes LZS Solniki Małe. Obaj uważali, że nasi nie wyjdą z grupy. Ba, burmistrz się nawet o to założył. - Serce chciało powiedzieć coś innego, ale rozum podpowiadał taki rozwój wydarzeń, niestety - dodał Władysław Kobiałka.

Ale prawdziwym królem ekspertów został ktoś inny...

Jak typowali nasi ankietowani?

Zdecydowanie stawiali na Brazylię. 40 proc. z nich uważało, że

mistrzami świata zostaną Neymar, Marcelo i spółka. A „czarnym koniem” mieli być biało-czerwoni - 26 proc. wskazań padło na nasz zespół...

A jak było - przypomnijmy: mistrzem świata został Francja. Kto był czarnym koniem turnieju? Możemy tym mianem określić trzy zespoły półfinalistów Chorwację, Belgię i Anglię oraz Rosję.

Na Belgię stawiali Stanisław Daszczyk, właściciel hotelu Perła w Oleśnicy, i Andrzej Fischer, zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej. O rosyjskim czarnym koniu mówili radny powiatowy Adam Horbacz, radny miejski Robert Sarna oraz Zbigniew Winnicki, wieloletni radny i prezes KKS Pogoń Oleśnica. A na Anglików wskazał przewodniczący Rady Miejskiej w Międzyborzu, dziennikarz sportowy *Panoramy* Witold Lechowicz.

O tym, że mistrzem świata zostaną Pogba i spółka powiedzieli: burmistrz Oleśnicy Michał Kołaciński oraz dyrektor MOSiR-u w Sycowie Adam Hrehorowicz.

A zwycięzcą naszego konkursu, „królem polowania”, zostaje bezapelacyjnie Tadeusz Salik, wieloletni radny i prezes Pogoni Oleśnica. Kto wygra? Francja. Kto będzie czarnym koniem? Chorwacja. Tak typował zasłużony działacz. Jednym słowem: w punkt!

Szkoda tylko, że nos zawiódł go przy prognozowaniu szans Lewandowskiego i spółki. Wierzył, że dojdą do ćwierćfinału. Cóż, pewnie rozum mówił co innego, ale głos serca przeważał...

Roman Rybak

Nie wiedział, że nie można bić

Przyznali się do zarzucanych im czynów - bili i wyzywali troje swoich dzieci. Ojciec zrobił specjalny pejcz...

33-letni Marcin M. z żoną, 31-letnią Moniką M., mają troje dzieci - dwóch chłopców i dziewczynkę. Obecnie w wieku 4, 6 i 10 lat.

Jak ustaliła Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy, od lipca 2015 roku do 17 grudnia 2017 roku Marcin M. znęcał się fizycznie i psychicznie nad najstarszym dzieckiem. Jak ustalono, bił je po całym ciele specjalnie przygotowanym przedmiotem przypominającym pejcz, składającym się z drewnianej rączki do której przymocowane były przewody elektryczne (6 sztuk) o

długości 0,5 metra. W tym samym okresie krytykował go i wyzywał słowami „głupku” i „debiłu”.

Monika M. znęcała się nad całą trójką dzieci. Również biła je pejcem po całym ciele, w tym po plecach, nogach i rękach, powodując obrażenia w postaci siniaków. A najstarsze dziecko szarpała też za włosy. 17 grudnia 2017 roku uderzyła je pejcem i spowodowała sińce. Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni.

Rodzice przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Marcin M. wyjaśnił, że sam konstruował pejcz i przechowywał go w łazience. Mówił, że miał on spełniać funkcję odstrasżającą.

Przyznał, że nie miał pojęcia, iż nie można dzieci karcić fizycznie. Ojciec uważa, że i on, i żona mają dobre relacje z dziećmi.

Monika M. wyjaśniła, że zdarzało się jej uderzać dzieci zrobioną przez męża „różgą - pejcem”. Przyznała, że uderzała dzieci za nieposłuszeństwo wobec niej, jak również za to, że biły się między sobą. W jej odczuciu fakt bicia tym przedmiotem nie był znęcaniem się, a jedynie formą ich karcenia za nieposłuszeństwo, wynikającą z emocji.

Rodzicom grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Prokuratura skierowała przeciwko nim akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Oleśnicy. (OAI)

MIASTO W SKRÓCIE

Zadba o czystość

ZBK rozstrzygnął przetarg na utrzymanie czystości wewnątrz budynków mieszkalnych i mieszkal-

no-usługowych oraz na terenach zewnętrznych i placach zabaw zarządzanych przez siebie w Oleśnicy. Złożono trzy oferty. Te Hydrobudu z Oleśnicy i Supervision Ewa Bargiel również z Oleśnicy

zostały odrzucone z powodów formalnych. Wygrało konsorcjum PUW Wrocław, PUW Śmigiel Przemysław Wrocław. ZBK zapłaci 746.257 zł za rok.

Zakład Budynków Komunalnych w Oleśnicy, informuje że

prowdzi rekrutację na stanowisko inspektora ds. zamówień publicznych

Informacje dot. naboru znajdują się na stronie bip.zbk.olesnica.pl

OPTYK LUX SFERA



Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21

Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

www.optyk-olesnica.pl

*przy zakupie okularów

Ola i jej szkoła

Nad stawami zaśpiewała Ola Turoń wraz ze swoimi wokalistkami.

Pracownia Muzyczna Oli Turoń powstała niedawno, a już cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Utalentowana oleśniczanka ma pod swoją opieką wiele zdolnych artystów, co udowodnił niedzielny koncert w amfiteatrze nad stawami.

Piosenkarka była uczestniczką VI edycji The Voice of Poland. Od 4. roku życia występuje na scenie, jest absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej w Oleśnicy. Obecnie koncertuje i prowadzi własne warsztaty wokalne.

Podczas koncertu zaprezentowało się sześć wokalistek z jej Pracowni: Natalia Szczoczarz, Ewelina Jędrzejczyk, Maja Pawlak, Asia Wojtowicz, Kinga Mielcarek, Wiktoria Brym, które zaśpiewały po trzy wybrane przez siebie utwory. Usłyszeliśmy takie piosenki, jak: „I see fire” Eda Sheerana, „Mam tę moc” Krainy Lodu, „W głowie”



Fot. Sara Sobiesińska

Czy wychowankowie Oli Turoń zrobią estradową karierę?

Ani Dąbrowskiej, czy „Miód” Natalii Przybysz w wykonaniu Oli Turoń.

Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem, a widzowie byli zaskoczeni, że tak wiele zdolnych wokalistek mamy w Oleśnicy.

Sara Sobiesińska

Zapisz przedszkolaka

Rusza nowe przedszkole, są jeszcze miejsca w oddziałach przedszkolnych.

16 sierpnia zostanie udostępniony wykaz wolnych miejsc w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych oraz w klasach pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto. Wtedy też rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca.

A już 25 lipca rusza rekrutacja do nowego Publicznego Przedszkola „Zielone Ogrody” przy Armii Krajowej 2. Jest to przedszkole publiczne, co oznacza, że jest zorgani-

zowane na takich samych zasadach jak wszystkie miejskie przedszkola, również w zakresie odpłatności, którą ponoszą rodzice.

- Ze wstępnych informacji wynika, że w ramach wychowania przedszkolnego nasze placówki dysponują jeszcze 44 miejscami: SP2 – 25 dla dzieci młodszych, SP7 – 19 miejsc dla dzieci 6-letnich. Natomiast nowo powstałe przedszkole dysponuje 91 miejscami, w tym 25 dla mieszkańców gminy Oleśnica - mówi **Danuta Leśniewska**, dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej w Oleśnicy. (OAI)

Hydraulik, czyli złodziej

Straciła pieniądze i biżuterię. Kradzież „na hydraulika” - zachowajmy ostrożność!...

Mieszkanca Oleśnicy poinformowała policjantów o kradzieży pieniędzy i biżuterii. Według ustaleń śledczych do mieszkania 80-latkę przysłała kobieta, podająca się za pracownika firmy wodno-kanalizacyjnej. Poinformowała, że konieczne jest sprawdzenie licznika poboru wody na całym osiedlu. Wspólnie udały się do łazienki, w której znajduje się licznik.

W tym czasie niepostrzeżenie do mieszkania wszedł mężczyzna, który splądrował szafki i ukradł pieniądze oraz cenne przedmioty.

Według zgłaszającej sytuacja była bardzo dynamiczna, a oszustka sprawiała wrażenie, jakby bardzo się spieszyła. Po wyjściu z łazienki starsza kobieta zauważyła nieproszonego gościa, ale nim zdążyła zareagować, oboje oszuści oddalili się.

- Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych - informujemy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Zwykła ostrożność może uchronić ich przed stanieniem się ofiarą fałszywego wnuczka, policjanta, czy hydraulika i utratą zbieranych latami oszczędności - apeluje sierż. szt. **Aleksandra Pieprzycka**, oficer prasowy KPP w Oleśnicy. (OAI)

Banahof lepszy od dworca...

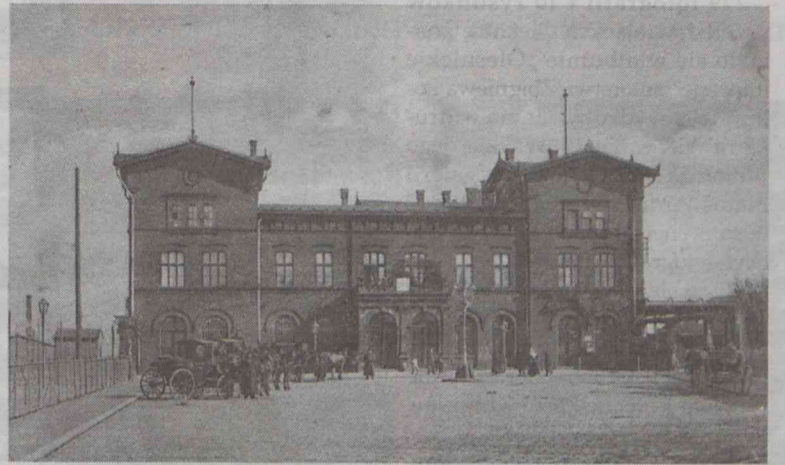
„Dlaczego dworzec w 1917 roku wyglądał lepiej niż sto lat później?” No właśnie, dlaczego...

„Wakacje w pełni! Czas podróży i radości. A może Wasze wojaże zaczynają się właśnie w tym miejscu, na dworcu kolejowym w Oleśnicy?” - czytamy na profilu Oleśnickiego Domu Spotkań z Historią. Ilustracją jest pocztówka z 1917 roku, przedstawiająca oleśnicki dworzec, czyli ówczesny niemiecki banahof.

„I teraz pytania retoryczne: dlaczego dworzec w 1917 roku wyglądał lepiej niż wygląda sto lat później? Co to mówi o nas?” - tak skomentował pocztówkę jeden z internautów.

28 maja 1868 rok to dzień, który przyjmuje się za datę powstania kolei w Oleśnicy i wybudowania w niej dworca. Jak podaje Marek Nienalowski, „budowla wzniesiona została w nieotynkowanej cegle, co było charakterystyczne dla wielu ówczesnych budowli publicznych, nawiązujących do tradycji architektury średniowiecza. Budowa podobno trwała ok. 4 miesiące. Dworzec wówczas pełnił także funkcje: poczekalni (III, II i I klasy), restauracji, a w niedziele i święta - również sali koncertowej. Restauracje i poczekalnie znajdowały się od strony peronu. Na dworcu było także pomieszczenia poczty (listy i bagaże) oraz telegrafu, sklepiku, fryzjera i pucybuta. Być może, wzorem innych stacji, przewidziano oddzielną poczekalnię dla samotnych dam i dla specjalnych gości. Na wyższych piętrach znajdowały się mieszkania dla dyrektora i właściciela restauracji” - czytamy na olesnica.org.

Dzisiaj dworzec jest własnością PKP. „Jaki jest oleśnicki dworzec PKP? Szary, brzydki, brudny. Nieustannie staje się obiektem aktów wandalizmu. PKP o niego nie dba. Miasto monituje dyrekcję kolei, aby w końcu zatroszczyła się o swoje mienie. Ta odpowiada, że PKP dworzec jest niepotrzebny. Burmistrz Oleśnicy pisze do PKP listy otwarte. A dworzec jak nie był wizytówką miasta, tak nią nie jest. I nie będzie, dopóki dbanie



Tak wyglądał na przełomie XIX i XX wieku



Dzisiaj jest coraz gorzej

o niego leży w gestii PKP” - tak napisaliśmy w *Panoramie* przed 10 laty... I jako pierwsi zaproponowaliśmy wtedy: „Sposób na wyjście z tego impasu jest jeden. *Panorama* proponuje: niech miasto przejmie dworzec. W Polsce są już pozytywne przykłady przejęcia dworców kolejowych przez władze samorządowe”. Zrobiliśmy sondę wśród mieszkańców, zamieściliśmy obszerną dyskusję z naszego forum internetowego na ten temat. Zdecydowana większość głosów była „za” naszą propozycją.

Ale... Ale ani poprzednie władze, ani obecne dworca przejąć nie chcą. Mają swoje argumenty. Ogromne koszty kompleksowego remontu, którego obiekt wymaga,

wysokie koszty jego późniejszego utrzymania, a dodatkowym problemem jest kwestia mieszkań kolejowych, które znajdują się w obrębie obiektu.

W 2013 roku ówczesny burmistrz Jan Bronś podawał, że według jego informacji z Oleśnicy codziennie dojeżdża pociągiem do Wrocławia aż 6.800 osób. Nawet jeśli liczba nie jest do końca realna, to na pewno korzystających z usług tego przewoźnika nie brakuje.

Ale kolei żadne dane nie przekonywają. PKP od wielu lat podaje kolejne terminy remontu dworca. Ale potem odkłada je ad Kalendas Graecas - „na kalendy greckie”, czyli nigdy... Roman Rybak

ŁÓŻKA OD 650 zł

beata-meble.pl

Poniatowice tel. 604 068 826

Kolorowa podróż

Biblioteka oferuje warsztaty plastyczne dla dzieci i wakacyjne tematy.

W bibliotece miejskiej przy ul. Reja odbył się kolejny cykl zajęć „Lato w mieście 2018”, a już kolejne w przyszłym tygodniu - 23, 25, 27 lipca. Organizatorzy zapowiadają, że dzieci mają możliwość wyruszyć w kolorową wakacyjną podróż podczas warsztatów plastycznych. Prowadzące je Milena Piętka i Ilona

Czaja wraz ze stażystką Agnieszką Urbaniak przygotowały serię spotkań, podczas których dzieci odbywają „wycieczkę” po różnych zakątkach świata i poznają nowe sposoby spędzania czasu wolnego. Każde spotkanie jest rozpoczęte krótką bajką, aby zachęcić do czytania książek. Następnie można poćwiczyć zdolności manualne i wyobraźnię podczas tworzenia.

Na zajęciach, które się odbyły, dzieci tworzyły papierowy bu-

kiet kwiatów, królicze pudełko na skarby i morską ramkę, a już w przyszłym tygodniu czeka na nich pamiątka z safari, kolorowa stonoga oraz zabawy integracyjne na zakończenie.

Prowadzące zachęcają wszystkich chętnych do udziału warsztatach i namawiają do zapoznania się z ofertą wakacyjną Biblioteki i Forum Kultury w Oleśnicy.

Sara Sobiesińska
fot. Autorka

Impresje Podurgieła

Biblioteka i Forum Kultury wydała autorski album Zbigniewa Podurgieła.

229 fotografii i 10 rysunków przedstawiających Oleśnicę znalazło się w albumie „Oleśnickie impresje” autorstwa Zbigniewa Podurgieła, wydrukowanym w drukarni WiK w Ligocie Wielkiej. Jego promocja miała miejsce w galerii Brama Wrocławska w czwartek 12 lipca. Scenerią była wystawa wybranych fotografii z albumu.

- Czekałem wiele, wiele lat, żeby Oleśnica powiedziała: Człowieku, możesz tu wejść. Za to dziękuję panu burmistrzowi - zwrócił się do Michała Kołacińskiego Zbigniew Podurgiel. Przywołał wątek ze swej biografii, z 2003 roku. - Moje marzenia się skończyły, kiedy zaczęto wywozić bruk z rynku [chodzi o zabytkową kostkę brukową, którą odkryto po zerwaniu asfaltu - red.]. Szlag mnie trafił! - opowiadał o swojej reakcji na decyzję ówczesnego burmistrza Jana Bronsia. Podjął wówczas interwencje. Sprowadził telewizję, zwracał się do wojewódzkiego i generalnego konserwatora zabytków. - Miasto mnie zupełnie odcieło - wspominał. A o teraźniejszości powiedział: „Zdarzyło się w moim życiu coś nieprawdopodobnego. Mija rok, a ja mogę się zaprezentować w 3 odsłonach”. Przywołał dwie wcześniejsze wystawy rysun-



To już trzecia prezentacja Zbigniewa Podurgieła w niedługim czasie

ku i malarstwa. Teraz jest fotograficzny album. - Gdyby pana burmistrza [Kołacińskiego] nie było, nie miałbym wstępu do Oleśnicy. Tych wystaw by nie było - mówił.

Dziękował też dyrektor Annie Zasadzie (wydawca), a także Michałowi Skrzypkowi („za profesjonalną krytykę”) i drukarzowi Stanisławowi Wróblowi („facet, który włożył serce w ten album”).

Zbigniew Podurgiel opowiedział też o swojej przygodzie z fotografią, która zaczęła się w 1980 roku. W 1985 roku stał się posiadaczem Zenita. W 1989 roku kupił Nikona. -

Poczułem się fotografem. Zaczęłem fotografować Oleśnicę - wspominał. Od 2006 roku fotografuje aparatem cyfrowym i właśnie nim wykonał zdjęcia do albumu.

- Mamy przepiękne miasto. Kolor, światło, zachód Słońca, wschód Księżycy, sztuczne oświetlenie, bajka... - dzielił się wrażeniami z penetrowania miasta z aparatem fotograficznym.

Liczni uczestnicy promocji mogli sami się o tym przekonać, przeglądając dzieło oleśnickiego artysty. Było do kupienia za 60 złotych.

Krzysztof Dziedzic

Pan Kazimierz pedałuje



Jednym z etapów rowerowej eskapady był Budapeszt

Kolejna eskapada dobroszyckiego globtrotera.

O mieszkającym w Dobroszycach podróżniku pisaliśmy w noworocz-

nym wydaniu *Panoramy Oleśnickiej*. Przypomnijmy, że emerytowany przedsiębiorca Kazimierz Stupek w ubiegłym roku, dokonał nie lada

wyczynu, pokonując na rowerze dystans ok. 4 tys. kilometrów, objeżdżając przez 60 dni pół Europy. Kiedy zapytaliśmy go, jakie ma plany na rok przyszły, odpowiedział enigmatycznie, że ma pewien pomysł.

Okazuje się, że realizuje kolejną rowerową eskapadę. Tym razem w lipcu przemierza cztery kraje Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry). Przesłał nam pamiątkową fotografię na tle zabytkowego budynku parlamentu w Budapeszcie. Powrót do Dobroszyc przewidziany jest na początek sierpnia po przejechaniu ok. 1800 km.

Wrażenia z podróży pana Kazimierza opiszemy niebawem... (hag)

RitaWu chce zostać pisarką

Znamy ją z tańca, ale teraz chce, żebyśmy poznali ją z całej innej strony.

Mieszkająca w Oleśnicy Rita Włodarczyk wielu mieszkańcom miasta znana jest jako tancerka z grupy Return, trenerka fitness i ćwiczeń siłowych oraz choreograf hip-hop. Swoje zainteresowania przemieniła w pracę, prowadząc grupy fitness w Oleśnicy, spinning w siłowni FunFit oraz tańcząc z grupą Return. Ale Rita ma jeszcze inną pasję, która zawładnęła jej życiem - chce zostać pisarką.

- Tak naprawdę to właśnie moja największa miłość - wyjaśnia. - To właśnie między innymi chęć pisania skłoniła mnie do studiowania dziennikarstwa. Czuję, że powołanie do pióra jest mi dane odgórnie i nie mogę się od niego uwolnić. Bez tego nie byłabym sobą i nie byłabym wolna - dodaje. Nad swoją powieścią „Miasto bez grzechu” pracowała ponad rok, starając się pogodzić to z codziennymi obowiązkami.

- Ten pomysł przyśnił mi się pewnej nocy. Od tej chwili było to moje oczko w głowie i od początku wiedziałam, że będzie to moja pierwsza wydana książka. Jest to dramat sensacyjny, którego fabuła opiera się na ludzkim umyśle, jego możliwościach i trudnościach. Bohater mojej powieści cierpi na schizofrenię, co skutkuje wielością nakładających się wątków, a finał powieści zaskakuje. Po usłyszeniu pozytywnych komentarzy od czytających i dokonaniu pewnych poprawek zdecydowałam się zgłosić swą powieść w konkursie wydawnictwa Poligraf. Po kilku tygodniach otrzymałam mail z informacją, iż moja praca została wyróżniona, a nagrodą jest ponad 6 tysięcy złotych na reklamę książki. Niestety, samo wydanie trzeba już opłacić z własnej kieszeni, a to koszt ok. 10 tysięcy. Oczywiście są tańsze wydawnictwa i zaczęłam się nad tym zastanawiać, ale w tym przypadku jestem mimo wszystko bogatsza o 6 tysięcy. Taka szansa nie zdarza się często. Wiedziałam od początku, że się nie poddam, a tym bardziej nie przeszkodzi mi w tym chwilowy brak gotówki - deklaruje Rita.



Rita liczy na nasze wsparcie



Znamy ją z tańca

- Można robić wiele rzeczy w życiu, ale ważne jest, aby robić to, co nam wychodzi. Chcę nie tylko wydać książkę. Chcę zostać pisarką na pełny etat! Chcę stworzyć dla siebie i dla was. Pisać codziennie i rozwijać się. Chcę się usamodzielnić i być w stanie łączyć pasję z życiem! Aby zdobyć potrzebne środki, Rita założyła profil na portalu Patronite (<https://patronite.pl/RitaWu>), gdzie osoby zainteresowane jej twórczością mogą udzielić wsparcia na wydanie książki, a w zamian otrzymywać pewne materiały, np. kolejne rozdziały powieści, a także informacje, jak wyglądają kulisy pracy pisarskiej i procesu wydawniczego.

Zbigniew Nowak

WOLNA TRYBUNA

Baaaczność, zostań żołnierzem!

Myślisz o tym, by zostać żołnierzem Wojska Polskiego? Zaczynaj od służby przygotowawczej!

Jeśli chcesz połączyć pracę z pasją i myślisz o tym, by zostać żołnierzem zawodowym, zacznij od służby przygotowawczej, której odbycie jest jednym z warunków wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego.

Nie odkładaj swoich marzeń na później i już dzisiaj złóż wniosek w Wojskowej Komendzie Uzupełnień we Wrocławiu, która prowadzi rekrutację na III turnus służby przygotowawczej w 2018 roku, pełnionej na potrzeby korpusu szeregowych. Szkolenie rozpoczyna się we wrześniu, ale wnioski przyjmowane są już teraz.

W ramach służby przygotowawczej - pełnionej na potrzeby korpusu szeregowych - która trwa niepełne 4 miesiące, oprócz uposażenia podstawowego, zakwaterowania, wyżywienia, a także umundurowania, dostaniesz zwrot kosztów dojazdu do miejsca, w którym będziesz odbywać służbę.

Więcej informacji o naborze i specyfice służby przygotowawczej uzyskasz pod numerami telefonów: 261-656-141 i 261-656-155.

Możesz również wysłać SMS o treści: PRZYGOTOWAWCZA, na numer tel. 723-694-378, a specjalista z WKU oddzwoni do Ciebie.

pplk Bolesław Zawadzki
wojskowy komendant uzupełnień
we Wrocławiu

SKŁAD WĘGLA

× WĘGIEL KAMIENNY

× WĘGIEL BRUNATNY

× MIAŁ

× BRYKIET BUKOWY

× EKOGRΟΣZEK PIEKLORZ,
CHWAŁOWICE, EKO-CZECH, LEDVICE

× EKOGRΟΣZEK KAMIENNY - 660 zł/tona

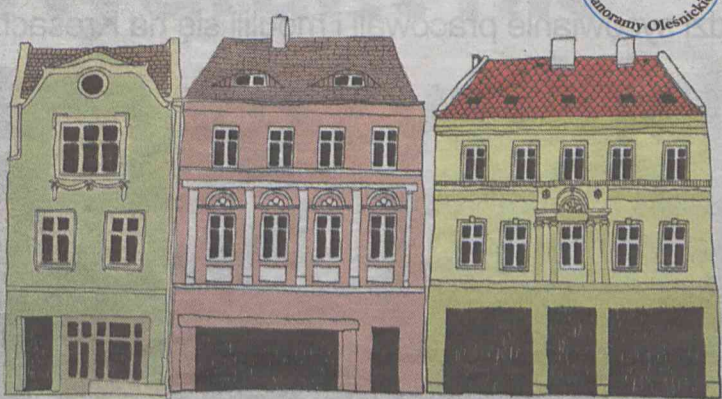
SKUP ZŁOMU

ATRAKCYJNE
CENY

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A (naprzeciwko Kauflandu)

Tel. 880-577-649

Głosuj na zabytki!



Skąd my znamy te kamieniczki...

Fundacja Ważka chce zwrócić uwagę mieszkańców na mniej oczywiste obiekty zabytkowe znajdujące się w ich otoczeniu.

Projekt Fundacji Ważka i Oleśnickiego Domu Spotkań z Historią „Oleśnickie memory” otrzymał dofinansowanie ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa w ramach programu „Wspólnie dla dziedzictwa”.

- Realizując to zadanie, chcemy zwrócić uwagę mieszkańców Oleśnicy na mniej oczywiste obiekty zabytkowe znajdujące się w ich otoczeniu. Pokazać, że zabytki to nierozdzielna część tkanki miejskiej – budynki użyteczności publicznej, kamienice, cmentarze, obiekty związane z przemysłem, które zlokalizowane są nie tylko w ścisłym, otoczonym piętnastowiecznymi murami, centrum – mówi **Panoramie Ewa Mielcarek**, wiceprezes Zarządu Fundacji.

A jaki jest pomysł na tę promocję zabytków „nieoczywistych”?

- Zaplanowaliśmy stworzenie edukacyjnej gry z zabytkami opar-

tej na zasadach popularnej gry logicznej „Super pamięć”. Przeprowadzimy również cykl warsztatów dla młodzieży wykorzystujących metody edukacji nieformalnej dotyczących znaczenia dziedzictwa, szacunku i wartości jakie się z nim łączą. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa odbędzie się ponadto otwarty spacer pokazujący najciekawsze i najbardziej wartościowe obiekty zlokalizowane poza historycznym centrum miasta – wyjaśnia wiceprezeska Ważki.

Fundacja Ważka i Oleśnicki Dom Spotkań z Historią zapraszają do udziału w głosowaniu na obiekty, które powinny znaleźć się na kartach do gry w „Oleśnickie memory”.

Od środy można głosować na obiekty, które znajdują się na kartach - <https://bit.ly/2L4dsDI>. Głosowanie trwa do końca sierpnia.

Zadanie jest finansowane ze wspomnianej dotacji oraz środków miasta Oleśnica. Partnerem projektu jest Biblioteka i Forum Kultury w Oleśnicy

(ror)

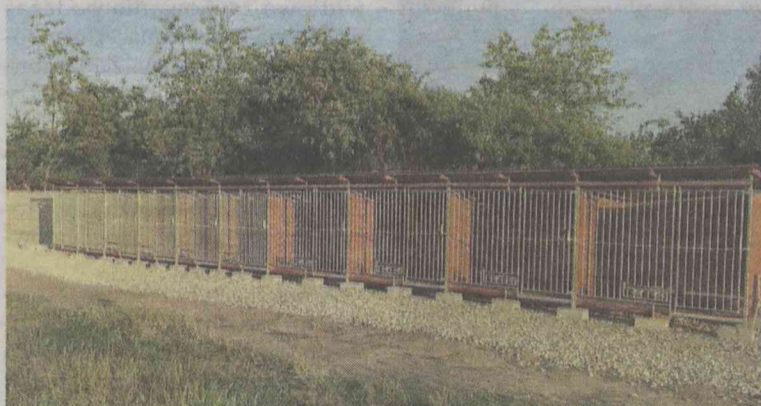
„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze i wzięli udział w godnym pożegnaniu

Śp. Iwony Noworyckiej

składają Jacek Noworycki z całą Rodziną

Nowy azyl Bid



Nowe kojce - aż miło popatrzeć!

Fundacja Oleśnickie Bidy pochwaliła się swoim nowym schroniskiem dla psów i kotów.

„Z dumą prezentujemy Wam nasze nowe miejsce - nasze i tylko nasze! Po prawie 3 latach działalności udało się nam kupić ziemię i zbudować na niej prawdziwy Azyl - dzięki pomocy Waszej i wielu Darczyńców bezdomne zwierzęta mają swoją bezpieczną przystań, w której czekają na nowy dom!!! Ostatnie miesiące to dla nas czas niezwykle wyjątkowej pracy i naszycie możemy odetchnąć z ulgą - UDAŁO NAM SIĘ!!! DZIĘKUJEMY, że jesteście z nami” - napisali

członkowie Oleśnickich Bid na portalu społecznościowym. Ogrom pracy, jaki wykonali, ilustrują zdjęcia. Do schroniska przy ul. Batalionów Chłopskich 7 na Lucynie w Oleśnicy trafiają bezpieczne psy znalezione na terenie miasta. Fundacja na Rzecz Bezdomnych i Skrzywdzonych Zwierząt „Oleśnickie Bidy” wygrała na początku roku przetarg na „wylapywanie i transport bezdomnych zwierząt z terenu Gminy Miasto Oleśnica oraz objęcie ich opieką przed przewiezieniem do schroniska w roku 2018 r.”. Koszt całorocznej usługi to 84.227 zł.

(kad)

Wazy z Brzezinki na Osiedlu Szwoleżerów

Rzeźby z ogrodu pałacu w Brzezince znajdują się nie tylko w muzeum w Wilanowie.

Ciekawy wpis znaleźliśmy na profilu Beard of Breslau. Przeczytajmy: „Gdzie szukać Dolnego Śląska w Warszawie? Oprócz wrocławskich cegieł można zobaczyć w Muzeum Narodowym eksponaty z licznych kościołów (niektóre kurzem zarastają w piwnicach). Warto pojechać do Wilanowa i podziwiać 22 posągi przedstawiające greckich i rzymskich bogów. Trafiły one do stolicy w 1950 r. z pałacowych ogrodów Brzezinki (Birese) koło Oleśnicy. Z tego samego ogrodu 7 sztuk dekoracyjnych, barokowych waz (niektórzy mówią „wazony”) znalazło się na Osiedlu Szwoleżerów. A jak się tam znalazły? Sama twórczyni osiedla - architekt Halina Skibniewska (odpowiedzialna również za realizację Osiedla WSM Sady Żoliborskie) wspomina, że wydobyla rzeźbione wazy z jakiegoś magazynu rzeźby i stoją one tu od 1974 r. Trzeba przyznać, że takiej łąki nie ma żadne warszawskie, a może i pozawarszawskie osiedle. I być może taki szaber w majestacie prawa okazał



Wazy z Brzezinki niszczeją na warszawskim osiedlu



się dla tych barokowych dzieł zbawienny. Niestety, sam pałac w Brzezince przedstawia obraz nędzy i rozpacz”.
A więc nie tylko w Wilanowie znajdują się rzeźby z ogrodu pałacowego w Brzezince, o czym niedawno pisaliśmy po raz kolejny. 7 kamiennych ozdóbnych waz trafiło na Osiedle Szwoleżerów w Warszawie. I stoją tam do dzisiaj.

Czy mamy jedynie przyjąć ten fakt do wiadomości i cieszyć się,

że coś jeszcze z pałacu ocalało? Naszym zdaniem władze gminy Oleśnica, w granicach której leży wieś Brzezinka, mogłyby za pośrednictwem generalnego konserwatora zabytków poczynić starania, by wazy wróciły na nasz teren. Miejsce na ich eksponowanie - wobec opłakanego stanu pałacu Kospothów - mogłyby być na przykład teren przed Urzędem Gminy w Oleśnicy.

Krzysztof Dziedric

Będzie jak w Prowansji

Oryginalne rośliny urozmaiciły miejsce odpoczynku.

Pracownicy Zakładu Zieleni Wiesława Niedzielskiego wykonali kolejną rabatę. Tym razem kompozycja z 300 wieloletnich bylin pojawiła się w parku przy ulicy Klonowej.

Dominującymi gatunkami będą tu lawendy, rozchodniki i mniej znane, ale pięknie kwitnące, żórawki, miskanty i rudwete. Mieszkańcy Oleśnicy już komplementują ciekawą formę i wygląd tego miejsca. Warto tam zajrzeć, by przekonać się o tym osobiście.

A skąd nasz tytuł? To właśnie Prowansja słynie z pięknych kwitnących pól lawendy.

(hag)



Fot. Grzegorz Huk

Tu będzie ładnie

III wiek w amfiteatrze



Chór Oleśnickiego Uniwersytetu III Wieku umiłił wakacyjny czas oleśniczanom.

Kierowany przez Iwonę Wróbel chór OUTW wystąpił na niedzielnej koncercie w amfiteatrze w cyklu zorganizowanym przez Bibliotekę i Forum Kultury. Chór

zaprezentował wiele znanych piosenek, jak *Nie zadzieraj nosa Czerwonych Gitar*, *Radość najpiękniejszych lat* Anny Jantar. Był też utwór *Nasza Oleśnica* autorstwa Iwony Wróbel i Wojciecha Karaska. Piosenka została przyjęta bardzo ciepło przez publiczność, która przyłączyła się do śpiewu.

Dodatkowo muzyczną atrakcją był występ Oli Koniecznej, wnuczki słuchaczki OUTW. Zaśpiewała i zagrała ona utwór Mieczysława Szczęśniaka *O niebo lepiej*.

Publiczność nagradzała chórystów gromkimi brawami. Musieli dwukrotnie bisować.

(sas)

Pół wieku razem



Irena i Czesław Adamczykowie w tym roku obchodzą jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego - informuje Urząd Gminy Dobroszyce. Złote Gody to niezwykle wydarzenie dla samych jubilatów, ale też ich rodziny - dzieci, wnuków i prawnuków, którzy licznie towarzyszyli im w ich święcie. Ta wyjątkowa uroczystość rozpoczęła się mszą św. w intencji jubilatów odprawioną przez ks. proboszcza Mariana Rybczyńskiego. Na uroczystości jubileuszu w imieniu prezydenta RP wójt Artur Ciosek odznaczył jubilatów Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz wręczył legitymacje podpisane przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Spółecznicy działają

LUCZYNA • Wieś pięknieje w oczach...

Podsumowanie II kwartału: zakup kosiarki, posadzone iglaki od strony ulicy, montaż stołów w Łuczni świetlicy, rozpoczęcie montażu koszy na śmieci własnoręcznie wykonanych przez panią

sołtys, posadzone krzewy, które podarowała Iwona Kwiecińska.

Tak wygląda bilans ostatnich 3 miesięcy w Luczynie. To efekt działań społecznych w sołectwie, w które włączyło się wiele osób pod kierunkiem Franciszki Stec-Mazurek - sołtys ws.

(OAI)



Jest nawet nowa ławeczka



Samorząd z wędką

DOBRZEŃ • W zawodach wędkarskich o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy wzięli udział radni, sołtysi i przedstawiciele rad sołeckich.

Nad stawem w Dobrzenu odbyły się Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Rady. W imprezie wzięli udział radni, sołtysi i przedstawiciele rad sołeckich, do których dołączył wójt Artur Ciosek. Uczestnikom w zawodach pomagali doświadczeni działacze z

Koła Wędkarskiego „Dąb Dobroszyce”. Po losowaniu stanowisk rozpoczęły się trzygodzinne zmagania. Po nich każdy z zawodników pochwalił się pięknymi okazami.

W tej edycji zawodów zwyciężyła radna Danuta Głowacka, drugie miejsce przypadło sołtysowi Dobroszyca Ryszardowi Głowackiemu, a trzecie zajął Krystian Jasion z Luczyny. Puchary wręczał przewodniczący Rady Dariusz Palma.

(OAI)

Ora et labora

SYCÓW/KORZEC. Młodzi sycowianie pracowali i modlili się na Kresach.

Już po raz siódmy sycowska młodzież wraz z samorządowcami wzięła udział w dolnośląskiej akcji „Mogile Pradziada ocal od zapomnienia”, której przyświeca cel ratowania polskich cmentarzy niszczących za wschodnią granicą.

W 10-dniową sentymentalną podróż i na prawdziwe wyzwanie wyruszyła grupa wolontariuszy i ich opiekun, historyk Przemysław Strzelec z Liceum Ogólnokształcącego w Sycowie. Towarzyszył im radny Marek Malinowski. Akcja jest lekcją historii i patriotyzmu dla wszystkich Polaków.

Zakwaterowani u ks. Waldemara Szlachety, proboszcza w parafii w Korcu na Ukrainie, sycowianie odnawiali nagrobki na tamtejszym cmentarzu. Była ciężka praca przy porządkowaniu, wycinaniu chaszczki, odmalowywaniu napisów na polskich pomnikach.

Sycowska delegacja wzięła też udział we mszy św. w katedrze św. św. Piotra i Pawła w Łucku, koncelebrowanej w intencji ofiar rzezi



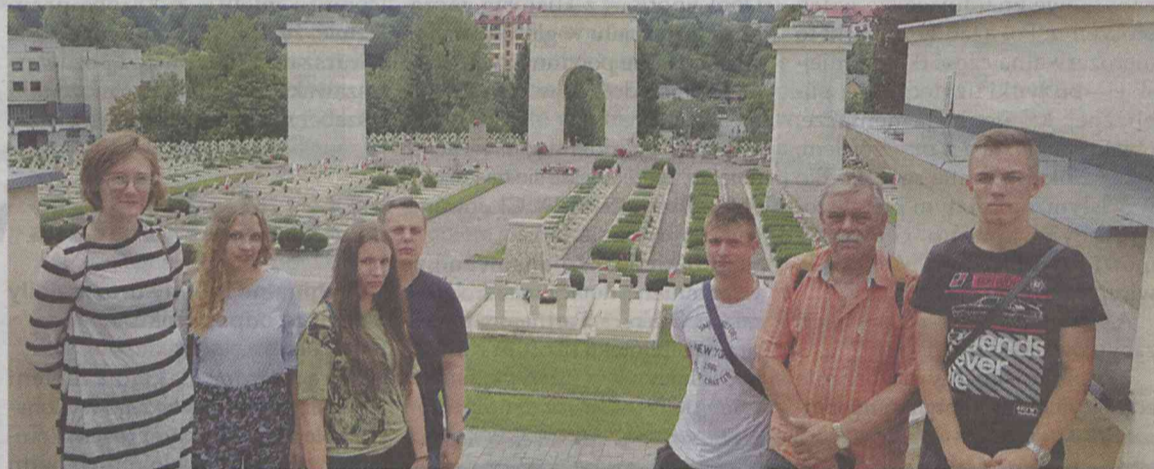
Przemysław Strzelec będzie miał pamiątkę

wołyńskiej, zamordowanych w latach 1943-1945. Liturgia, z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy, w trakcie której modlono się za dusze brutalnie zamordowanych, sprawowana była przez arcybiskupa lwowskiego, osobistego sekretarza papieża Jana Pawła II, Mieczysława Mokrzyckiego. Po mszy prezydent zaprosił delegację sycowską na uroczysty obiad.

Godnie reprezentowali sycowską gminę uczniowie: Nel Dembna, Alina Garbiec, Oliwia Malec, Jędrzej Rakowski i Michał Łacina. W

drodze powrotnej przyszedł czas na zwiedzanie Lwowa. Wyjazd był szansą na szersze poznanie historii Kresów, a także bliższy kontakt z tamtejszą Polonią. Niezwykle budująca, zarówno dla Polaków, jak i Ukraińców, jest pamięć, którą otaczają stare polskie cmentarze rodacy, przyjeżdżający często z odległych stron ojczyzny. Restauracja zaniedbanych pomników, należących do dziedzictwa narodowego, to polskie ślady świadczące o wielowiekowej obecności na tamtym terenie.

(OAI)



Z Sycowa na Kresy w patriotycznym odruchu - zdjęcie na Cmentarzu Orłąt Lwowskich

Ratownnicy nad zalewem



Ich obecność przypominała o zagrożeniach

STRADOMIA WIERZCHNIA • Obecność tych wyspecjalizowanych funkcjonariuszy uświadomiła wielu osobom niebezpieczeństwa związane z wodą.

Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo nad wodą zorganizowały w Stradomi Wierzchniej pokaz ratownictwa wodnego. Celem przedsięwzięcia było zwrócenie uwagi społecznej na zagrożenia, jakie niesie może rekreacja wodna i promowanie odpowiedzialnych postaw osób przebywających w wodzie i nad wodą, a w efekcie dalsze ograniczenie takich wypadków. Wszystko po to, aby wakacyjny wypoczynek minął bezpiecznie.

W tym roku policjanci wspólnie ze strażakami i ratownikami wodnymi zorganizowali pokazy ratownictwa.

W niedzielę 8 lipca sprzyjała dobra pogoda, stąd też liczna obecność mieszkańców zaproszonych na otwarcie sezonu letniego nad zalewem w Stradomi Wierzchniej połączony z pokazami.

Policjanci Komisariatu Wodnego na akwencie tuż przy kąpielisku zaprezentowali swoje umiejętności w akcjach ratowniczych. Po wodzie pływały szybkie łodzie motorowe, a funkcjonariusze sprawnie wyciągali z wody pozorantów udających osoby tonące. W pokazach wzięli też udział ra-

townicy wodni i strażacy. Na lądzie ratownicy zademonstrowali, jak udzielić pierwszej pomocy osobie wyciągniętej z wody.

Oprócz zaprezentowania sytuacji niebezpiecznych, policjanci starali się również wskazać prawidłowe zachowania podczas ratowania osoby tonącej, czy potrzebującej pomocy. Zademonstrowali odpowiednie chwytty czy sposób bezpiecznego odholowania takiej osoby do brzegu.

Po pokazach mieszkańcy mogli zobaczyć sprzęt ratowniczy, którym dysponują policjanci, ratownicy i strażacy.

W pokazach uczestniczył również przewodnik psa służbowego wyspecjalizowanego do wyszukiwania zapachu zwłok z wody i lądu. Obecność czworonoga była ogromną atrakcją dla najmłodszych uczestników spotkania, a jego przewodnik odpowiadał na liczne pytania osób zainteresowanych jego pracą.

- Mamy nadzieję, że taka wizualizacja różnych zagrożeń w czasie wypoczynku nad wodą pobudzi wyobraźnię korzystających z wodnych kąpielii i zapobiegnie niebezpiecznym sytuacjom. Życząc wszystkim słonecznej pogody i miłego wypoczynku, życzymy również wakacji obfitujących tylko w przyjemne wydarzenia - mówi oficer prasowy KPP w Oleśnicy sierż. szt. Aleksandra Piperzycka.

(OAI)

Hydrant nie dla wszystkich

GMINA OLEŚNICA. Mieszkańcy się skarżą. Prezes wyjaśnia.

W artykule o pożarze zboża w Gręboszycach napisaliśmy o uwagach mieszkańców dotyczących hydrantów. Na ten temat wypowiedziała się m.in. żona sołtysa wsi Andrzeja Chranowskiego. Jej zdaniem brak możliwości odkręcenia zaworów na hydrantach uniemożliwił rozpoczęcie samodzielnej akcji gaśniczej przez rolników, jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej.

Wspomniany temat zasygnalizował też w kularach ostatniej sesji Rady Gminy radny ze Smolnej Marian Slotnicki, który powiedział, że ma informację, iż mieszkańcy Gręboszyc chcieli samodzielnie zakładać węże bezpośrednio na hydranty i próbować gasić zbliżający się do zabudowań ogień, ale im się to nie udało.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy odpowiedzialnego za eksploatację hydrantów w gminie prezesa Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego

- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 24 lipca 2009 roku w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych wskazuje, że hydranty zewnętrzne przeciwpożarowe powinny być co najmniej raz w roku poddawane przeglądowi i konserwacji przez właściciela sieci wodociągowej przeciwpożarowej. W GPK kontrole wewnętrzne prowadzimy przeważnie w okresach od października do lutego. W naszych zasobach mamy bardzo dużą ilość zinwentaryzowanych



Hydranty mogą obsługiwać jedynie strażacy

hydrantów - na terenie gminy Oleśnica jest ich ponad 1200. Ponadto corocznie kontrole przeprowadza Państwowa Straż Pożarna. Ostatnia wewnętrzna kontrola GPK przeprowadzona w Gręboszycach odbyła się w listopadzie - mówi nam **Jarosław Polański**.

Prezes wyjaśnia, że dysponentem narzędzi do uruchomienia hydrantu jest - a przynajmniej powinna być - każda jednostka PSP i OSP. Są to narzędzia bardzo proste i standardowe.

- Potwierdzam, że z eksploatacją hydrantów jest duży problem - przyznaje prezes Polański. - Na stanie mamy dużą ilość hydrantów usytuowanych na dużej powierzchni. Są to urządzenia w sposób szczególny narażone na awarie. Czynniki atmosferyczne (woda, mróz), a często działalności wan-

dali, sprawiają, że zawory ulegają awariom podczas prób ich otwarcia. W momencie tzw. zastania po miesiącach nieużytkowania i przy użyciu zbyt dużej siły istnieje możliwość zerwania zaworu. Wiedzą o tym pracownicy wodociągów i doświadczeni strażacy. U części mieszkańców (także naszej gminy) jest fałszywa świadomość, że każdy może korzystać z hydrantu. Tak nie jest. Wyraźnie mówią o tym przepisy. Stąd biorą się niepotrzebne nerwy i oskarżenia - tłumaczy prezes GPK.

Tajemnicą poliszynela jest to, że niektórzy pomysłowi rolnicy sobie znanymi sposobami korzystają z hydrantów. Szczególnie w okresach wiosennych, kiedy przeprowadzane są pierwsze opryski. Jest to jednak działanie nielegalne i może skutkować karą. *Grzegorz Huk*

Jest p.o., a kto zastąpi zmarłą?

GMINA OLEŚNICA • Wójt powierzył - do 31 sierpnia - obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Wszechświętem. I ogłosił konkurs na to stanowisko.

W sobotę 21 lipca na cmentarzu przy ulicy Wileńskiej odbył się pogrzeb Iwony Noworyckiej,

dyrektora Szkoły Podstawowej we Wszechświętem. Przypomnijmy, że 52-latką utopiła się 7 lipca w Morzu Jońskim podczas pobytu z wycieczką Związku Nauczycielstwa Polskiego w Albanii.

Wójt Marcin Kasina powierzył - do 31 sierpnia - obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej we

Wszechświętem Helenie Jakubowskiej. Jest ona nauczycielką języka polskiego i historii. Pracuje w szkole, w której będzie teraz p.o. dyrektora.

Wójt ogłosił też konkurs na stanowisko dyrektora. Dokumenty można składać do 30 lipca.

(ror)

Lody, kiełbaska i zabawa

GOSZCZ • Festyn rodzinny przyniósł atrakcje dla wszystkich mieszkańców, ale najbardziej cieszyły się dzieci.

W sobotę 14 lipca na terenie przy zespole pałacowym w Goszczu odbył się festyn rodzinny. Organizatorem był sołtys Stanisław Kadela wraz z Radą Sołecką. Najwięcej radości miały dzieci. Były do ich dyspozycji dmuchańce, mogły brać udział w zawodach sportowych, obejrzeć pokaz baniek dmuchanych i inne animacje, które prowadzili pracownicy firmy „Ubaw Ponad Pachy” z Milicza. Dla każdego dziecka były bezpłatne lody. Atrakcją była parada motocyklistów, a potem przejażdżka na stalowych rumakach. Nie tylko dzieci miały możliwość zobaczenia z bliska sprzętu strażackiego i obserwowania działania strażaków z Goszcza i Twardogóry. Tradycyjnie można było skorzystać z



Zaprezentowały się miejscowe talenty pomocy Policji i oznakować swój rower, aby w przypadku kradzieży łatwiej było go odzyskać. Organizatorzy przygotowali także grill z kiełbaskami i karkówką, napoje. Był także swojski chleb ze smalcem i ogórkiem, zupy oraz domowe ciasta. Obecni mogli podziwiać występy uczniów z goszczańskich podstawówek, a wieczorem dla dorosłych została zorganizowana zabawa taneczna z zespołem DJ's Bad Boys.

Festyn mógł odbyć się dzięki pomocy Iwony i Bogdana Szewczyków, Anny i Daniela Sobińskich, Moniki i Rafała Gierszonów, Justyny i Gracjana Hnatów, Elżbiety i Mirosława Rembioków, Barbary i Henryka Kędziów, Aleksandry i Eugeniusza Krawczyków, Stanisława i Ryszarda Stolaraków oraz Grzegorza Szewczyka i Aleksandry Szewczyk, a także pracowników GOSiR-u.

Andrzej Głowacz

Historia Polski w skali mikro

Dzięki Feliksowi Sędkowskiemu i jego synowej poznajemy powojenne dzieje Wabienic.

„Długo musiałam namawiać mojego teścia, żeby się zgodził na wspomnienia z pierwszych lat po wojnie. Gdy zaczął opowiadać, okazało się, że jest to kopalnia wiedzy o tamtych czasach. Historia Polski w skali mikro. Wydarzenia zapamiętane przez niego jako małe dziecko zaskakują niemal fotograficzną dokładnością, - tak o swojej pracy opowiedziała **Elżbieta Sędkowska** z Wabienic, która otrzymała wyróżnienie w konkursie „100 lat mojego gospodarstwa”, organizowanym przez Polskie Wydawnictwo Rolnicze.

Elżbieta Sędkowska spisała opowieść swojego teścia Feliksa Sędkowskiego (rocznik 1937). Najciekawsze wydała nam się część dotycząca początków polskiego osadnictwa w Wabienicach:

„Zapewniano, że teraz tu będzie Polska, zaraz będzie reforma rolna i nadanie chłopom ziemi. Zachęcali do zajmowania domów. Powoli napływała ludność z różnych stron Polski. Część ludzi przybyła z ciekawości, część to byli szabrownicy, a także ci, którzy próbowali się tu ukryć. W 1946 r. przybyła grupa ludzi przesiedlonych z Dawidowa pod Lwowem. 16 rodzin przybyło z Karwodzi pod Tarnowem, ci zorganizowali się sami. Najpóźniej przesiedleni zostali Łemkowie. Było ich 7-8 rodzin. Generalnie mieszkańcy pochodzą z całej Polski. Od Bydgoszczy, przez Wieruszów, Wieluń po Częstochowę. Są przybysze z kieleckiego, lubelskiego, a nawet kilku prawdziwych górali. Każdy z mieszkańców Wabienic zaciągał inną gwarę. Po kilku latach stagnacji nastąpiła następna wymiana ludności. Jedni wyjeżdżali często do dużych miast, inni się osiedlali, np. nauczyciele otrzymywali tzw. nakazy pracy do konkretnej szkoły i tak zostawali. Zaczynało brakować mieszkań. Wtedy przenieśliśmy się na sąsiednią posesję. Było to nieduże gospodarstwo o zwartej zabudowie od ulicy zamykane bramą. Dawało poczucie bezpieczeństwa, tym bardziej że wieczorem Sowieci zajmowali się pić alkoholem i wtedy chodzili po domach robili rewizję

w poszukiwaniu Niemców i kobiet do gwałtów. Była tam Niemka, nazywała się Willing, z dwoma córkami - Erną i Gustą. Ojciec wziął je do nas jako służące do pracy i tak je uchronił przed Rosjanami. W lipcu przyszło zawiadomienie, że mają się stawić na punkt zborny w Oleśnicy i będą wyjeżdżali do Niemiec, i tak się stało. Zanim Rosjanie opuścili naszą wieś, przygotowali drogę ewakuacji bydła i taborów z różnymi „dobrami”. Leciał mały samolot „kukuruźnik”, z góry wskazując trasę, a na dole jechali żołnierze motocyklem i ustawiali oznakowane tyczki wyznaczające trasę pędzenia bydła. Przed wymarszem Ruskich w drogę na wschód ludzie, którzy zdecydowali się tu pozostać, ukradli po 1-2 krowy i poukrywali je w lasach, na polach, zaroślach - no bo jak zorganizować gospodarstwo bez inwentarza? Tego stada i tak nikt nie liczył, a długa droga, jaką miało być do przebyć, nie gwarantowała, że dotrze tam żywe.

Powoli organizowało się życie publiczne. Powstał posterunek milicji, Gromadzka Rada, PUR - jako organ do przesiedleń ludności ze wschodu, ale i z zachodu (Francja, Belgia, Jugosławia), Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, poczta. Przyjechał ze wschodu ksiądz i w naszej wsi powstała parafia. Ksiądz dostał ziemię bezpośrednio za kościołem. Połowę tej działki zaraz przeznaczył na cele społeczne, tj. na jednej części wyznaczył plac pod polski cmentarz, a drugą część przekazał szkole na boisko sportowe, ogród i sad. W 1946r. mieszkańcy zorganizowali Ochotniczą Straż Pożarną, a w 1948r. rozpoczęto budowę remizy. Straż istnieje do dzisiaj jako jednostka ratowniczo - gaśnicza. Później powstał ośrodek zdrowia, apteka, Koło Gospodyń Wiejskich, magiel. Rozpoczęła się reforma rolna - dla każdego gospodarstwa dawali po 12 ha ziemi. Później się coś zmieniło i było po 8 ha. Po Niemcach pozostały jakieś narzędzia i maszyny rolnicze, ale nie było koni. Mój ojciec pojechał do centralnej Polski, gdzie we Mstowie kupił konia i tak zaczął gospodarzyć. Jeszcze pod koniec maja zdążyliśmy zasadzić ziemniaki”.

(OAI)

Świerkowa (będzie) jak nowa



STRADOMIA • Mieszkańcy Stradomi Wierchniej mogą pochwalić się nie tylko wspaniałymi terenami rekreacyjnymi, ale także poprawiającym się stanem infrastruktury. Trwają prace przebudowy drogi przy ulicy Świerkowej, doglądane przez burmistrza Sławomira Kapicę. A mieszkańcy postulują jeszcze remont asfaltu przy parkingu nad zalewem. „Jedną z większych atrakcji w regionie, wizytówka gminy, a dojazd przypomina ekstremalną przeprawę” - ocenia jeden z internautów.

(OAI)

Co ma władza? 7 dyszek strażaków

Publikujemy najnowsze oświadczenia majątkowe burmistrza, wiceburmistrza, sekretarza i skarbnik Sycowa.

Sławomir Kapica

oszczędności: 0 zł
nieruchomości: dom 102 mkw. - 290.000 zł, mieszkanie 41 mkw. - 250.000 zł, działka z domem i garażem - 80.000 zł

samochody: toyota auris z 2013 r., toyota yaris z 2008 r.

kredyty: hipoteczny mieszkaniowy w PKO BP - 176.310 zł

dochody: umowa o pracę - 158.687 zł, przychód z tytułu najmu 18,176 zł

Robert Malecki

oszczędności: 0 zł
nieruchomości: dom 220 mkw. - 250.000 zł, mieszkanie 41 mkw. - 250.000 zł, działka z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym 750 mkw. - 40.000 zł

samochody: skoda octavia z 2012 r., toyot yaris z 2000 r.

kredyty: mieszkaniowy w PKO BP - 211.300 zł, mieszkaniowy w PKO BP - 180.300 zł, konsumpcyjny w BS - 32.000 zł.

dochody: umowa o pracę - 138.695 zł, najem mieszkania - 21.000 zł

Michał Pawlaczek

oszczędności: 95.000 zł
nieruchomości: mieszkanie 49 mkw. - 120.000 zł, mieszkanie 33 mkw. - 70.000 zł

samochody: toyota yaris z 2009 r.

kredyty: hipoteczny na zakup mieszkania w Credit Agricole - 34.490 CHF

dochody: umowa o pracę - 101.953 zł, umowy zlecenia - 3.407 zł

Bogumiła Solecka

oszczędności: 3.101 zł
nieruchomości: mieszkanie 63 mkw. - 150.000 zł, działka 9,57 ha - 140.000 zł

samochody: -
kredyty: -
dochody: 106.127 zł

DOMASŁAWICE. Już 70 lat istnieje OSP w tej wsi. Trzeba było to uczcić.



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Gdy będzie potrzeba, stawiają się pierwsi...

14 lipca Ochotnicza Straż Pożarna w Domasławicach świętowała 70-lecie swojego istnienia. Z tej okazji na placu zabaw w odbył się festyn jubileuszowy, na który oprócz druhow strażaków przybyli samorządowcy, zastępca komendanta PSP w Oleśnicy Andrzej Fliszer, prezes OSP w Twardogórze Mateusz Szczęch, komendant Komisarzatu Policji Grzegorz Smolis, a także... motocykliści. Historię OSP od jej powstania, czyli od czerwca 1948 roku, przedstawił naczelnik Mariusz Maślak. Pierwszym sprzętem była stara sikawka na kołach. Strażacy nie mieli specjalnego umundurowania. Przynależność do jednostki podkreślała czapka strażacka zakupiona za własne pieniądze. Wraz z upływem lat powiększał się sprzęt. Na

30-lecie był już sztandar. Druhowie na przestrzeni lat brali udział w zawodach strażackich. Reprezentowali też gminę na zawodach powiatowych. Mariusz Maślak wymienił wszystkich prezesów. Byli to: Leon Trelka, Józef Dunajczyk, Jan Sawicki, Władysław Wasilewski, Jan Szczęch, Bronisław Tyszerk, obecnie Mariusz Maślak. Również przypomniał druhow, którzy pełnili funkcję komendanta przed nim. A byli to: Nikodem Łyczkowski, Czesław Kubica, Władysław Wasilewski, Jan Sawicki, Stanisław Stępień, Kazimierz Mrowiec, Stanisław Kotala, Henryk Tyszer, Paweł Kamiński.

Burmistrz Zbigniew Potyrała wręczył list gratulacyjny seniorom: zastępcy komendanta Zbigniewowi Wróblewskiemu oraz

sekretarzowi Lucjanowi Kotowi. Sekretarz nieprzerwanie od 42 lat prowadzi kronikę, uzupełnioną do początków powstania jednostki. Burmistrz wyliczył, że gmina Twardogóra na przestrzeni 4 lat zaanektowała w OSP Domasławice około pół miliona złotych. Sołtys Agata Jesionka wraz z przewodniczącą Rady Sołeckiej Urszulą Bałabuszko wręczyła jubilatowi ufundowany przez sołectwo kamienny szyld na remizę.

Na sobotnie świętowanie przygotowana została mała gastronomia. Odbył się quiz na temat historii jednostki. Można było obejrzeć sprzęt strażacki. Na dzieci czekały dmuchańce, dorośli natomiast bawili się w rytm muzyki DJ-a Demiena.

Andrzej Głowacz

Z mistrzem horroru

MIĘDZYBÓRZ • Bardzo udane było spotkanie z mistrzem horroru i humoru Grahamem Mastertonem. Angielski pisarz gościł w miejscowym MGOK-u w środę. Dla kilkudziesięciu fanów jego twórczości była to niezapomniana wizyta, zwłaszcza ze z każdym chętnym autor wielu bestsellerów robił sobie zdjęcia i składał na swoich książkach autografy. (OAI)



TWARDOGÓRA. Jak co roku salezianie zaprosili dzieci do spędzenia części wakacji w Oratorium.

Pierwsze dwa tygodnie lipca 180 dzieci mogło atrakcyjnie czas spędzić na półkolonii organizowanej w Oratorium św. Dominika Savio. Organizatorami byli księża salezianie, z kierownikiem Oratorium kś. Adamem Piaskowskim na czele. Pomagali mu klerycy: Adrian Sroka, Krzysztof Pałucki i Paweł Gulka oraz animatorzy: Bartosz Wiczorek, Olga Mikuła, Kacper

Mularczyk, Oliwia Cierpka, Martyna Horoszko, Andżelika Sobczyk, Hubert Sobczyński, Konrad Federyszyn, Hania Babij, Wiktoria Urbanek, Laura Janiec, Wiktoria Freus, Julka Duchnik, Ola Mołńska, Nikola Pawlak, Klaudia Wójcik, Olwia Komór, Ewelina Pienio, Mateusz Niciejewski, Natalia Antas, Wiktoria Lipowska, Amelia Antonowicz, Kamil Sztu-

ryło, Kasia Matysiak, Bartłomiej Ruszaj, Marta Żuchowska, Patryk Martynowicz, Hubert Dulik, Maciej Łysek, Daria Cupała, Szymon Pawełka, Adrian Adamów, Dominik Krawczyk, Adrian Nowak, Hubert Budzowski, Błażej Harych, Klaudia Grygortowicz, Kacper Hnatów, a także panie Jolanta Kustra, Irena Drapiewska i Czesława Dmowska.

Wzorem lat ubiegłych uczestnikom półkolonii towarzyszyli bohaterowie animowanej bajki - tym razem filmu „Rio!”. Codziennie dzień rozpoczynał się modlitwą i śpiewem. Oprócz zajęć w sali Oratorium, gdzie odbywały się warsztaty, zajęcia plastyczne, dzieci w ciepłe dni wychodziły na basen. Organizowane były wyjazdy do Wrocławia - do Bobolandii, Kolej-

kowa, na rejs statkiem i do kina. Każdy dzień kończył się podsumowaniem w małym kościele. Za osiągnięcia przyznawane były nagrody.

13 lipca organizatorzy po eucharystii przygotowali na zakończenie także szereg atrakcji. Były grill, różne gry zabawy, bańki mydlane i dmuchańce.

Andrzej Głowacz

Przykre niespodzianki

DZIADOWA KŁODA. Remont w szkole okazał się trudniejszy, niż przypuszczano, a czasu pozostało niewiele.



Jak zwykle - brakuje pieniędzy...

Zwołana w miniony piątek nadzwyczajna sesja Rady Gminy w Dziadowej Kłodzie była bardzo krótka. Pośpiesznie zebrani radni musieli zapoznać się z tylko jedną sprawą.

- Chodzi o remont stołówki Zespołu Szkół Dziadowej Kłodzie - wyjaśnił przewodniczący Grzegorz Otwinowski. - W pierwszej wersji uchwały zapisaliśmy, że remont ten będzie kosztował w granicach 180 tys. zł, ale trzeba będzie dołożyć jeszcze ponad 86 tys., ponieważ w trakcie prac wyszły na jaw nowe sprawy i to bardzo poważne: okazało się, że posadzka leżała na glinie i piasku, nie było tam żadnej podbudowy. Dopóki nie rozkopali kanalizacji, posadzka jakoś jeszcze się trzymała, ale gdy ruszyli jedno, rozsypało się wszystko. Nie ma nawet fundamentów pod ścianami działowymi. Kiedyś tak budowano, a teraz trzeba to wzmacniać. Cała instalacja elektryczna również jest

do wymiany, chociaż początkowo zakładano, że wystarczy tylko doprowadzić główny kabel do tablicy rozdzielczej.

- To akurat można było przewidzieć - stwierdził Mirosław Ostry. - Jeśli budynek ma 40 lat, to przy jego remoncie nikt nie będzie znów zakładał starej instalacji.

- Ja miałem takie same zastrzeżenia - dodał Grzegorz Otwinowski. - Jednak autor kosztorysu powiedział, że dość dokładnie można obliczyć koszt postawienia nowego domu, ale przy remontach starych obiektów do oszacowania wszystkich kosztów trzeba by wykonać kosztowną ekspertyzę, a nie zrobiono jej, bo oszczędzamy na wszystkim. Tak samo było z remontem byłego ośrodka zdrowia w Miłowicach. Początkowo szacowano koszt na 200 tys., a do dziś wydano już 350 tys. zł i prac jeszcze nie zakończono.

Radni nie byli jednak zadowoleni z tych wyjaśnień. Argumen-

towali, że należało szukać zaufanego fachowca, który rzetelnie uprzedzi, jakie „niespodzianki” mogą się ujawnić w czasie prac, aby klient na wszelki wypadek przygotował bezpieczny zapas pieniędzy.

- Oczywiście w tym, co mówicie, jest sporo racji - przyznał przewodniczący. - Gdyby teraz okazało się, że z powodu niedoszacowanych kosztów remontu musimy wziąć kredyt, problem byłby bardzo poważny. Jednak skarbnik oświadczyła, że można to sfinansować z wolnych środków. Takiej decyzji nie może podjąć wójt, tylko władza ustawodawcza, czyli Rada Gminy.

Radni poparli dofinansowanie przedsięwzięcia, ale tylko dlatego, że „szkoła musi działać”. Wiedzieli jednak doskonale, że oznacza to rezygnację z innych zapowiadanych inwestycji, np. remontów dróg w ich wioskach.

Zbigniew Nowak

Uczyli się języka

GMINA OLEŚNICA • To kolejna wizyta młodych Ukraińców z obwodu chersońskiego.

W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie wójta Marcina Kasiny z grupą młodzieży z południowo-wschodniej Ukrainy, która była w Polsce na obozie językowym. Jego uczestnicy spędzili u nas 12 dni, ucząc się języka polskiego, zwiedzając okolice oraz odpoczywając. Zwiedzili między innymi we Wrocławiu Panorama Racła-

wicką, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, ZOO, Hydropolis, a w Oleśnicy zamek, kościoły oraz wiele innych atrakcji na Dolnym Śląsku. Spotkanie było też okazją do zaprezentowania programu artystycznego. Ukraińskie pieśni patriotyczne zaśpiewała jedna z uczestniczek.

Wójt odpowiadał na pytania młodych obozowiczów, którzy byli żywo zainteresowani rozwojem gminy. Interesowały ich między innymi sprawy związane z Unią

Europejską, funduszami na rozwój gminy oraz sportem.

Młodzież z Ukrainy zaprezentowała się wokalnie i tanecznie na imprezie „Z chlebem i solą - na ludową nutę”, która odbyła się w Boguszycach. W ostatnich dniach pobytu został rozegrany mecz przyjaźni z nowo powstałą drużyną trampkarzy Pogoni Oleśnica.

Jest to już kolejna wizyta młodzieży z miast Kahovka, Nowa Kahovka i Mikołajów z obwodu chersońskiego. (OAI)



Pamiątkowa fotka z Polski

Wiedzą, co jedzą

DZIADOWA KŁODA • Aktywni seniorzy poznawali zasady poprawnej diety oraz uczyli się obsługi telefonów komórkowych.

W Gminnym Ośrodku Kultury seniorzy po raz kolejny uczestniczyli w zajęciach podnoszących kompetencje. Uczestników projektu podzielono na dwie grupy. Pierwsza, nazwana „telefoniczną”, korzystając z wiedzy Kamila Trzmiela, poznawała tajniki obsługi urządzeń mobilnych.

A w drugiej części sali GOK Sylwia Trzmiel objaśniała zasady diety, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób starszych, które dużo bardziej muszą uważać na to, co jedzą. Wyjaśniała, że należy jeść regularnie co 3-4 godziny, ale niezbyt obficie. Wówczas nasz organizm, przyzwyczajony do takiej sytuacji, nie będzie odkładał w ciele zapasów kalorii, a więc unikniemy nadwagi. A jak sprawdzić, czy nasza waga jest poprawna?

- Najprostsza zasada mówi, że od swojego wzrostu odejmujemy 100 i końcówka to właściwa waga, ale kobiety odejmują jeszcze liczbę 10. Zatem, jeśli któraś z pań ma 175 cm wzrostu, to powinna ważyć 65 kg. W przypadku mężczyzny będzie to 75 kg - wyjaśniała dietetyk. Zgromadzeni, usłyszawszy tę zasadę, przyznali ze smutkiem, że niewielu z nich mieści się w tej normie. Aby się do niej zbliżyć, powinni przestrzegać zasady, że w ich posiłkach połowę talerza mają stanowić owoce lub warzywa, najlepiej sałatka z dodatkiem oliwy, kolejne ćwierć talerza przypadnie dla chudego mięsa, jak np. drób, ryby, a ostatnia ćwiartka dla kaszy, ciemnego ryżu. Warto też uzupełnić dietę o kapsułki z witaminą D3, której w Polsce właściwie wszystkim brakuje z powodu małej ilości słonecznych dni. Po chwili seniorzy poznali też inne ważne zasady. Jedną z nich jest unikanie wysokoprzetworzo-

nej żywności, tzn. gotowych dań z marketów.

- A czym one się różnią od takich przygotowanych w domu? - dopytywali słuchacze

- Producenci dodają do nich spulchniaczy, środków konserwujących... - wyjaśniała Sylwia Trzmiel.

- Słusznie pani mówi, przecież kiedy kupujemy pierogi w sklepie, to mają miesięczny termin przydatności do spożycia. Takie zrobione w domu nigdy tyle nie wytrzymają. Wniosek jest prosty: do tych sklepowych muszą czegoś dziwnego dosypywać - przyznała jedna z uczestniczek.

- Używa się również substancji poprawiających smak, np. benzoenu sodu. W budkach fast food nawet gdy smażą mięso, żeby za chwilę je podać, to dodają ten benzoenu, żeby było smaczniejsze - kontynuowała dietetyk. Przestrzegła też przed brzmiącymi mniej groźnymi, ale też szkodliwymi w nadmiarze, składnikami sklepowej żywności. Wiele produktów, np. wędliny, pieczywo, keczupy, zawiera duże ilości soli kuchennej i nawet nie wiemy, kiedy przekroczyliśmy dopuszczalną dzienną dawkę 5 gramów. Nadmiar soli prowadzi zaś do miażdżycy. Jednak nawet najlepsze jedzenie nie pomoże utrzymać zdrowia, jeśli zabraknie aktywności fizycznej.

- Można kupić sobie krokometr i patrzeć, czy przechodzimy przynajmniej 2000 kroków dziennie - zalecała dietetyk. Ostrzegła też przed papierosami i alkoholem.

- Przecież kiedy pijemy, mówi się: „Na zdrowie!” - zaprotestował jeden z panów

- W ostateczności może być kieliszek wytrawnego wina - pocieszyła go Sylwia Trzmiel. Przekazała również wszystkim zgromadzonym materiały na temat zasad żywienia i jadłospisy na dwa tygodnie.

Zbigniew Nowak



Świadomość to podstawa

Park... Tu się oddycha!



Park Miejski w Sycowie został założony w stylu angielskim w 1813 r. przez Gustava Calixta Birona von Curland, według projektu Wilhelma Grapowa. Mija już 6 rok od kompleksowej rewitalizacji tego obiektu. Niektórzy mieszkańcy twierdzą, że to właśnie tutaj odnajdują inspirację do działania... (OAI)

Kwartet w „Serie A”

Cztery zespoły z naszego powiatu zagrają w klasie A.

KS Zenit Międzybórz, LZS Solniki Małe, Lotnik Twardogóra oraz Pogoń Syców - te trzy drużyny z powiatu oleśnickiego zagrają w klasie A, żartobliwie nazywanej czasami - tak jak włoska ekstraklasa - Serie A.

Sycowianie wracają do VII ligi po rocznej przerwie. Solniki szczęśliwie wywalczyły w niej utrzymanie. Twardogórzanie, którzy w poprzednim sezonie byli powiatowym rodzyńkiem w innej grupie, zostali przydzieleni tym razem do tej z pozostałymi na-

szymi zespołami - to świetny ruch DZPN-u. No i mamy międzyborzan, którzy po zmianach w klubowym Zarządzie (prezesem jest obecnie Grzegorz Gawin), z nowym trenerem Pawłem Ulatowskim, spisali się wiosną bardzo dobrze. I mają w nadchodzącym sezonie duże ambicje. Ich celem jest awans do klasy okręgowej. Gdyby się to udało, a Pogoń Oleśnica i Wiwa Goszcz nie wywalczyły przepustki do IV ligi, to w kolejnym sezonie możemy w

jednej lidze mieć te trzy drużyny. I powrót niemal już legendarnych dzisiaj derbów Wiwa - Zenit czy Pogoń - Zenit (Gawin).

A na razie sezon 2018/2019 Zenit, Pogoń, Lotnik i LZS złączą w II grupie. Liczy ona 14 drużyn. Rywalami naszej czwórki będą: KS Łązy Wielkie, Burza Godziszowa, Plon Gądkowice, Błysk Kuźniczysko, Iskra Pasikowice, KS Dobroszów, KS Łozina, Barycz Sułów, Barycz Milicz i Widawa Kiełczów

(ror)

Wraca ze Śląska

Adam Ciszewski wraca do Pogoni Oleśnica.

Po powrocie Wojciecha Strójwasa to będzie kolejny come back wychowanka w barwach macierzystego klubu.

Adam Ciszewski, młody boczny obrońca, po udanym debiucie na boiskach IV ligi poprzedni sezon spędził na wypożyczeniu w Śląsku Wrocław. Nabyte doświadczenia będzie mógł zaprezentować w nowym sezonie w I zespole Pogoni.

- We Wrocławiu miałem możliwość poznać nowych ludzi, poczuć inną atmosferę, spróbować czegoś nowego. Na początku byłem bardzo zadowolony z wypożyczenia, wszyst-

ko zapowiadało się bardzo dobrze. Jednak pod koniec sezonu zdecydowałem się wrócić do Oleśnicy. Chcę złapać tutaj rytm meczowy i walczyć o miejsce w podstawowym składzie. Skupiam się na grze w Pogoni, chcę pomóc drużynie w osiągnięciu celów. Nie zamierzam osiadać na laurach, tylko jeszcze ciężiej zapracować sobie na kolejną szansę. Zostawiam przeszłość za sobą i spoglądam z nadzieją na nadchodzące miesiące. Jak na razie wszystko w klubie jest na dobrym poziomie, przygotowania idą w dobrym kierunku. Jestem z tego bardzo zadowolony. Z niecierpliwością czekam na rozpoczęcie nowego sezonu - powiedział Adam Ciszewski.

(ws)



Ciszewski znów w Pogoni

Snajper odchodzi

Wychowanek Lotnika, piłkarz Wiwy, najbliższy sezon spędzi w Żmigrodzie.

Szeregi III-ligowego Piasta Żmigród zasilili w nadchodzącym sezonie Szymon Rusiecki. 20-letni napastnik jest wychowankiem Lotnika Twardogóra. Trzy lata spędził w Akademii Miedzi Legnica, a ostatnio dwa lata spędził w Wiwie Goszcz. Miniony sezon zakończył z tytułem króla strzelców IV ligi dolnośląskiej (grupa wschodnia) z 18 golami na koncie.

Klub ze Żmigrodu już zimą chciał pozyskać utalentowanego snajpera,



Już w barwach Piasta...

ale wówczas na transfer nie zdecydowała się Wiwa.

- Szymon jest bardzo utalentowanym zawodnikiem. To jest naprawdę bardzo dobry materiał na snajpera, który może zdziałać dużo. Potrafi znaleźć się w polu karnym rywala i skutecznie zakończyć akcję naszego zespołu. Wierzę, że w naszym klubie rozwinie swoje umiejętności jeszcze bardziej - komplementuje nowego zawodnika trener Piasta Edi Andradowicz (Brazylijczyk, znany z występów w Pogoni Szczecin).

(ws)

Trampkarze z Fenomenem

Nowa drużyna Pogoni Oleśnica - trampkarze - zagra w lidze okręgowej.

Nowa drużyna oleśnickiej Pogoni w tym sezonie będzie rywalizować w lidze okręgowej. Podopieczni trenera Marcina Jurasika zagrają w rundzie jesiennej 14 spotkań. Do rywalizacji z młodymi zawodnikami staną: Fenomen Leśnica, Pogoń Syców Energetyk Siechnice, Orzeł Prusice GKS Mirków/Długoleka, Kolektyw Radwanice, Forza Wrocław.

Przygotowania do rozgrywek trampkarze rozpoczną 13 sierpnia. Następnie wyjadą na tygodniowy obóz do Świeradowa-Zdroju.

Trampkarze zostaną objęci programem #POGOŃ2020. To oznacza trenera z licencją UEFA A, bardzo dobre warunki do treningów, darmowe: dres wyjściowy, badania zdrowotne/sportowe, ubezpieczenie PZU PZPN, treningi bramkarskie i motoryczne; a także dopłatę do butów piłkarskich w kwocie 100 zł.

Przypominamy, że program #POGOŃ2020 zakłada utworzenie drużyny juniorów młodszych w sezonie 2019/2020. Powyższy system pracy zapewni ciągłość szkolenia zarówno w I zespole seniorów jak i w wiodących grupach młodzieżowych (trampkarz i junior młodszy). Finalnie - w sezonie 2020/2021 najlepsi zawodnicy objęci programem mają trafić do pierwszego zespołu seniorów Pogoni.

(ws)

USŁUGI REKLAMOWE
- PIECZĄTKI od ręki
- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.

AMFOL
amfolgw.pl
56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-793 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl
Grawerowanie i cięcie laserem CO2

NA MATERIAŁACH I ARTYKUŁACH WŁASNYCH ORAZ POWIERZONYCH

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

Piątka u Gortata



Piątka wychowanków Koszykarskiego Klubu Oleśnica uczestniczyła w Marcin Gortat Camp 2018.

(ws)

Z Pogoni do Wiwy

...odchodzi trzech zawodników.

Bramkarz Kacper Rogala, obrońca Filip Szczypkowski oraz napastnik Piotr Kotwa zrezygnowali z gry w

Pogoni Oleśnica. W nowym sezonie przywdzieją barwy Wiwy Goszcz. Do Ślązy wróci też Sebastian Idziorek. Bramkarzem MKS-u w nowym sezonie będzie Mateusz Salamaga.

(ror)

Kopek z rezerwy

Nowym zawodnikiem w kadrze pierwszej drużyny Pogoni Oleśnica w nadchodzącym sezonie będzie Sławomir Kopek. W poprzednim sezonie występował głównie w A-klasowej drużynie rezerw (została ona rozwiązana), w której był wyróżniającym się zawodnikiem.

(is)



Dwa ma Adela



Eksportowe dziewczyny z Torpedy

Dwa medale dla oleśnickiej Torpedy w Mistrzostwach Polski 15-latków.

W Oświęcimiu na 50-metrowym basenie odbyły się Mistrzostwa Polski 15-latków w pływaniu. Oleśnicki klub Torpeda reprezentowały Adela Piskorska i Adrianna Szwabińska. Zawodniczki Torpedy startowały w siedmiu konkurencjach. W sześciu z nich pływały w finałach.

Adela Piskorska w pierwszym dniu zawodów zakwalifikowała się do popołudniowego finału, w którym na 200 m stylem grzbietowym wywalczyła brązowy medal. W kolejnym dniu zawodniczka Torpedy zajęła czwarte miejsce na dystansie 50 m stylem grzbietowym. W trzecim dniu zawodów, kończącym Mistrzostwa, Adela w wyścigu finałowym zdobyła drugi brązowy medal.

Wysokie miejsca w ścisłej czołówce krajowej rocznika 2003 zajmowała też Adrianna Szwabińska. Najbliżej zdobycia medalu była w pierwszym dniu imprezy. Pewnie zakwalifikowała się do finału 200 stylem dowolnym, a w finale zajęła miejsce tuż za podium - czwarte. W ten sam dzień Ada dostała się też do finału na 50 m stylem dowolnym, w którym była ósma. W ostatnim dniu zawodów zawodniczka Torpedy startowała na 100 m stylem dowolnym, kwalifikując się do swojego trzeciego finału - była w nim szósta.

Z kolei w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się Mistrzostwa Polski 16-latków. Startowała na nich jedna zawodniczka Torpedy Julia Janik. Płynęła w konkurencjach kraulowych na 50, 100 i 200 m oraz na 50 m stylem grzbietowym. Najwyższą pozycją oleśniczanki to 24. miejsce w eliminacjach na 100 m stylem dowolnym.

(ws)

Miłosz z Mezo

Przedstawiciela Międzyborskiej Grupy Biegowej nie mogło zabraknąć w „Bieg dla Niepodległej” w Łęce Opatowskiej. Miłosz Matillek z czasem 46.14 zajął 4. miejsce w swojej kategorii wiekowej. Bieg ukończyło 104 zawodników, a wśród nich Jacek Mejer, czyli Mezo, raper i dziennikarz radiowy.

(ws)



ZESTAW MEBLI KUCHENNYCH OSLO DŁUGOŚĆ 1,8m



478,-

castorama

ZESTAW NIE ZAWIERA BLATU ORAZ SPRZĘTU AGD
PRZYKŁADOWA ARANŻACJA MEBLI KUCHENNYCH

**Kup od razu,
spłacaj w ratach**
WYGODNIE I NA NISKIE RATY

castorama



Castorama Wrocław Korona
51-421 Wrocław, ul. Krzywoustego 126A
tel.: 71 32 08 100, fax: 71 32 08 200

Sklep czynny w godzinach:
Pon-sob: 6:30 - 21:00, Nd: 9:00 - 20:00